

**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
W POZNANIU**

**INFORMATOR
BIBLIOTEKARZA
WIELKOPOLSKIEGO**

**POZNAŃ
1 9 7 1**



I N F O R M A T O R

BIBLIOTEKARZA WIELKOPOLSKIEGO

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W POZNANIU

ROK V

1971

NR 2 (9)

Okładkę projektowała
MARIA DOLNA

K O M I T E T R E D A K C Y J N Y

Seweryn Drozdowski (sekretarz), Czesława Gruszczyńska, Romuald Krygier,
Franciszek Łozowski (red. naczelny), Zofia Płatkiewicz,
Emilia Skowronkova, Ewa Szpunt, Zofia Wiczorek

S P I S T R E Ś C I

	str.
1. Służba informacyjno-bibliograficzna w bibliotekach publicznych województwa poznańskiego — S. Drozdowski, Z. Szkutnik	5
2. Służba informacyjna w bibliotekach gromadzkich i małomiej­skich powiatu konińskiego — S. Wiechecki	22
3. Biblioteka w oczach dziecka — Z. Pilarczyk	28
4. Nowe lokale biblioteczne:	34
— Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzychodzie — S. Drozdowski	34
— Filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu — A. Baumgart	37
— Filii Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Kołacz­kowie — A. Baumgart	41
5. Podsumowanie konkursów:	42
— VIII etapu konkursu p. h. „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników“ i VI etapu konkursu p. h. „Bliżej Książki Współczesnej“ — S. Żok	42
— Konkursu p. h. „Jak popularyzować książkę radziecką?“ — W. Dudziak	44
— Konkursu na kronikę biblioteczną — B. Nowak	47
— Konkursu na ekslibris bibliotek publicznych województwa po­znańskiego — S. Drozdowski	51
6. Nasi bibliotekarze	
— Stefan Borowski — były kierownik Powiatowej i Miejskiej Bi­blioteki Publicznej w Chodzieży — S. Drozdowski	53
7. Kronika (I półrocze 1971 r.)	56
8. Bibliografia Wielkopolski za 1970 r. (wkładka) — B. Nowak	

Seweryn Drozdowski
Kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego
Woj. Bibl. Publ. w Poznaniu

Zdzisław Szkutnik
Międzywydziałowe Studium Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

SLUŻBA INFORMACYJNO-BIBLIOGRAFICZNA W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH WOJEWÓDZTWA PÓZNANSKIEGO

W pierwszym kwartale 1971 r. przeprowadzono pod protektoratem Redakcji „Informatora Bibliotekarza Wielkopolskiego” i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu sondaż, w którym posłużono się techniką badawczą ankietową, mający na celu uzyskanie danych dotyczących służby informacyjno-bibliograficznej w bibliotekach publicznych powiatowych i miejskich oraz miast wydzielonych.

Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie Respondenci oparli na materiale za rok 1970. Miały one zorientować organizatorów sondażu w stanie działalności służby informacyjnej, jej przebiegu, użytkownikach oraz kadrze i potencjale warsztatowym.

Ogólnie uzyskane wyniki miały odpowiedzieć na zasadnicze pytanie — czym biblioteki dysponują i jak pracują w zakresie służby informacyjno-bibliograficznej.

Ankieta, którą rozesłano do 29 Powiatowych i Miejskich Bibliotek Publicznych (PiMBP) i Miejskich Bibliotek Publicznych miast wydzielonych (MBP m. wydz.), zawierała pięć działów:

- kadry
- warsztat pracy
- użytkownicy

- formy informacji zbiorowej
- propaganda służby informacyjnej.

Część pytań w wyżej wymienionych działach posiadała skategoryzowane odpowiedzi, pozostałe miały charakter pytań otwartych, pozwalających na uzyskanie szerszych wypowiedzi Respondentów.

Wszystkie 29 bibliotek odesłało wypełnioną ankietę organizatorom sondażu. Jednakże uzyskany materiał nie zawsze był wiarygodny i adekwatny do aktualnego stanu. Autorzy artykułu zdają sobie sprawę, iż materiał jakim dysponują może spełniać tylko zadanie pomocnicze, przydatne w badaniach wstępnych. Nie mniej jednak wskazuje on fakty, nad którymi należałoby się zastanowić i wysnuć odpowiednie wnioski na przyszłość.

KADRY

Wymagania w zakresie służby informacyjnej stawiane bibliotekarzowi są duże. Determinują je dwa aspekty służby — o s w i a t o w y, związany z rolą przekazującą i uczącą realizowaną poprzez udzielanie informacji i wskazówek o metodach poszukiwań oraz t w ó r c z y, nakładający na bibliotekarza obowiązek posiadania umiejętności stosowania naukowych metod pracy w posługiwaniu się źródłowymi narzędziami informacji. Jasne więc jest, że powinien on posiadać — obok wykształcenia fachowego — także wykształcenie ogólne średnie oraz legitymować się określonym stażem i zdobytym doświadczeniem. Ponadto specjalność ta wymaga intensywnego i stałego dokształcania się, śledzenia i studiowania nowych wydawnictw informacyjnych, aby nie zawieść przychodzącego z dużym zaufaniem użytkownika.

Wydaje się również, że efektywność działalności informacyjnej na omawianym szczeblu bibliotek w pewnym stopniu zależy także od subiektywnych wyników, przejawiających się w postaci pewnych predyspozycji, koniecznych w pracy informacyjnej, tj. zdolności pedagogicznych, łatwości komunikowania się z ludźmi, postawą wyrażającą się gotowością pomocy itp., które to cechy winien posiadać pracownik służby informacyjnej.

Trudno praktycznie stwierdzić występowanie w bibliotekach woj. poznańskiego wszystkich wyżej wymienionych i racjonalnie uzasadnionych wymogów. Omówiono tylko niektóre z nich.

W 29 bibliotekach służbę informacyjną pełni 30 osób (MBP m. wydz. Gniezno — dwie osoby), wśród których jest 29 kobiet i jeden mężczyzna (PiMBP Międzychód).

Tabela 1.

Struktura kadry pełniącej służbę informacyjno-bibliograficzną w PiMBP oraz MBP m. wydz. województwa poznańskiego w 1970 r.

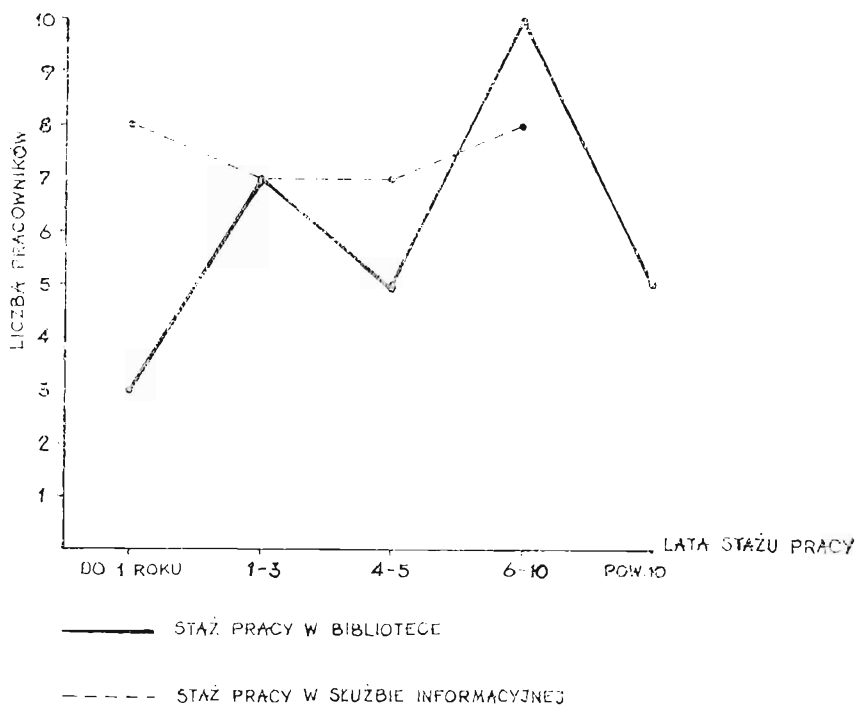
Wykształcenie		w i e k					staż pracy				
		18-20	21-25	26-35	36-50	51-60	do 1 roku	1-3	4-5	6-10	ponad 10 lat
Ogólne	30 (100%)	3	10	9	6	2	3	7	5	10	5
Zawodowe	25 (83,3%)	1	10	7	6	1	—	7	5	3	5
Specjalistyczne	7 (23,3%)	1	2	2	1	1	—	2	—	3	2

Załączone dane nasuwają kilka uwag, które w zasadniczy sposób charakteryzują strukturę kadry:

- nie wszystkie osoby posiadają wykształcenie średnie, niezależnie od typu ukończonej szkoły. Dwie osoby pracujące w służbie legitymują się wykształceniem podstawowym (PiMBP Czarnków, PiMBP Słupca);
- około 17% (5 osób) kadry nie posiada wykształcenia zawodowego bibliotekarskiego;
- przygotowanie specjalistyczne, m. in. z zakresu prowadzenia służby informacyjno-bibliograficznej, posiada 23,3% tj. 7 osób;
- najwyższy odsetek pracowników (około 70%) występuje w przedziałach wieku 21—25 oraz 26—35 lat;
- najliczniejszą grupę pracowników służby informacyjno-bibliograficznej stanowią osoby o stażu pracy w bibliotece od 6 do 10 lat.

Ważną rolę w pełnieniu służby informacyjno-bibliograficznej odgrywa, oprócz przygotowania fachowego, także doświadczenie i praktyka zdobyta w toku pracy w bibliotece.

Staż pracy w bibliotece oraz służbie informacyjno-bibliograficznej pracowników PIMBP oraz MBP m. wyd. województwa poznańskiego w 1976 r.



Wydaje się słusznym spostrzeżenie, że do pracy w służbie informacyjnej winny być kierowane osoby o wieloletnim stażu pracy bibliotecznego. Tymczasem dane wskazują (por. także aneks, tab. 1), że w praktyce wymóg ten nie jest stosowany. W około 50% pracownicy służby informacyjnej mają jednakowy staż pracy w bibliotece i służbie. Oznacza to, że w chwili przyjęcia do biblioteki od zaraz podejmowali pracę w służbie informacyjnej. W pozostałej części bibliotek prowadzono w miarę właściwą politykę kadrową. Na przykład wiele osób ze stażem bibliotecznym 6–10 i powyżej 10 lat posiada krótki staż pracy w służbie informacyjnej, co z kolei pozwala sądzić, że trafili tam po kilkuletniej pracy w innych działach biblioteki.

Nie bez znaczenia wydaje się również uwaga o miejscu pracy bibliotekarza pełniącego służbę informacyjną. Okazuje się, że większość osób (63,4%) pracuje w czytelni, pozostali w wypożyczalni (36,6%). Lokalizacja służby w czytelni jest właściwa, umiejscowienie jej w wypożyczalni jest natomiast uzasadnione wówczas, gdy biblioteka nie dysponuje czytelnią. Sporadyczny przypadek odnotowuje się w PIMBP Pleszew, gdzie biblioteka posiada czytelnię, a osoba pełniąca służbę informacyjną pracuje w wypożyczalni.

Mimo, że większość osób pełniących służbę pracuje w czytelni, to globalnie 50% wszystkich pracowników zajmuje się wypożyczaniem międzybibliotecznym. Nie odzwierciedla to jednak stanu faktycznego, gdyż 80% z pozostałej grupy (tj. nie prowadzących bezpośrednio wypożyczeń międzybibliotecznych) współpracuje z bibliotekarzami, którym tę funkcję powierzono. W rezultacie w liczbach bezwzględnych tylko 3 osoby pełniące służbę informacyjną nie ma żadnych powiązań z wypożyczeniami międzybibliotecznymi.

WARSZTAT PRACY

Warsztat służby informacyjnej jest dzisiaj jednym z ważniejszych zagadnień w pracy bibliotek publicznych. Stanowią go: księgozbiór ogólny wraz z katalogiem, wydzielony z niego księgozbiór podręczny również ze swoim katalogiem, a także kartoteki zagadnieniowe i pomocnicze.

Nasze rozważania dotyczą przede wszystkim katalogów — księgozbiorów ogólnego i podręcznego, struktury księgozbioru podręcznego oraz kartotek.

Pierwszym źródłem informacji jest niewątpliwie katalog księgozbioru ogólnego, stanowi on zatem podstawowe narzędzie informacji.

Tabela 2.

Lokalizacja katalogu księgozbioru ogólnego PiMBP i MBP m. wyd. województwa poznańskiego w 1970 r.

Lokalizacja	Liczba bibliotek	% w stosunku do całości
wypożyczalnia	17	58,4
dział gromadzenia i opracowania	7	24,1
magazyn	2	7,0
czytelnia	1	3,5
gabinet instrukcyjno-metodyczny	1	3,5
brak odpowiedzi	1	3,5
R a z e m :	29	100,0%

O właściwie umiejscowionym katalogu można mówić wówczas, gdy ma do niego swobodny dostęp czytelnik. Miejszem takim jest na pewno wypożyczalnia. W blisko 60% bibliotek katalog księgozbioru ogólnego jest więc usytuowany prawidłowo. Inna jego lokalizacja nie zawsze pozwala na właściwe wypełnianie przypisanej mu funkcji.

Wszystkie biblioteki posiadają katalog alfabetyczny, prawie wszystkie (z wyjątkiem PiMBP Oborniki i Września) posiadają także katalogi rzeczowe. Nieliczne biblioteki odnotowały również katalogi cząstkowe (4 biblioteki) i pomocnicze (7 bibliotek). Liczby te wydają się jednak zaniżone, gdyż skądinąd wiadomo, że katalogi cząstkowe i pomocnicze znajdują się w większej ilości bibliotek.

Podobne uwagi poczynić można na temat katalogu księgozbioru podręcznego.

Tabela 3.

Lokalizacja katalogu księgozbioru podręcznego PiMBP i MBP m. wyd. województwa poznańskiego w 1970 r.

Lokalizacja	Liczba bibliotek	% w stosunku do całości
czytelnia	17	58,4
wypożyczalnia	9	31,1
gabinet instrukcyjno-metodyczny	1	3,5
brak katalogu księgozbioru podręcznego	1*	3,5
brak odpowiedzi	1**	3,5
R a z e m :	29	100,0%

* PiMBP Śrem, ** PiMBP Jarocin

Prawidłowe jest usytuowanie katalogu księgozbioru podręcznego w czytelni (58.4%). W niektórych jednak przypadkach (34.6%) względy lokalowe spowodowały umiejscowienie katalogu w wypożyczalni i gabinecie instrukcyjno-metodycznym. Jest to uzasadnione wówczas, gdy biblioteka nie posiada czytelni. Z 10 bibliotek, w których katalog księgozbioru podręcznego zlokalizowano w wypożyczalni tylko jedna biblioteka (PiMBP Chodzież) posiada czytelnię, a mimo to katalog zlokalizowała w wypożyczalni.

Spśród kilka rodzajów katalogu księgozbioru podręcznego najczęściej występuje katalog alfabetyczny — 22 biblioteki, tj. 75.8%, pozostałe biblioteki wymieniają katalogi rzeczowe, specjalne i pomocnicze. Pierwszych jest 20, następnych 2 i 5.

Kolejnym źródłem informacji jest wspomniany już wyżej księgozbiór podręczny. Warunkiem zapewniającym swobodne z niego korzystanie jest wolny dostęp do półek. We współczesnym bibliotekarstwie jest on dość powszechnie praktykowany. W województwie poznańskim tendencje te realizowane są przez PiMBP oraz MBP miast wydzielonych w około połowie bibliotek (48.3%). Z sondaży przeprowadzonych poza ankietą wynika, że grupa placówek bibliotecznych nie stosujących wolnego dostępu do księgozbioru podręcznego (51.7%) zwiększa się. Przyczyną tego zjawiska są notowane ubytki książek wykrywane podczas skontrum (np. w PiMBP Wągrowiec).

Wielkość księgozbiorów podręcznych jest znacznie zróżnicowana. Najliczniejszy odnotowano w PiMBP Chodzież — 2 700 wol., — najmniejszy w PiMBP Śrem — 406 wol. [PiMBP Jarocin i Wągrowiec nie podały liczby woluminów swoich księgozbiorów podręcznych. W przybliżeniu ustalono je w oparciu o inne źródła, m. in. dołączone do ankiety spisy bibliografii, informatorów itp.]. Z uzyskanych materiałów*) wynika, że przeciętna wielkość księgozbioru podręcznego kształtuje się w granicach około 1 150 woluminów.

Pytając o księgozbiór podręczny uwzględniono nie tylko jego globalną wielkość, ale również strukturę, w której wydzielono bibliografie, słowniki, encyklopedie, informatory, czasopisma i inne wydawnictwa (albumy, atlasy itp.).

Struktura księgozbioru podręcznego PIMBP oraz MBP m. wyd. województwa poznańskiego w 1970 r.



W załączonej mapie nr 1 przedstawiono graficznie cztery pierwsze z wyżej wymienionych rodzajów wydawnictw. Optycznie wyróżniają się stosunkowo duże księgozbiory podręczne MBP miast wydzielonych — zwłaszcza Pily i Ostrowa, zaś z PIMBP — Szamotuł, Konina, Chodzieży i Gostynia. Nie znaczy to jednak, że wielkość tych księgozbiorów jest zgodna z normą (por. tab. 4).

We wstępie do „Księgozbioru podręcznego powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej”, wyd. 2 zmien. i uzupeł. opracowanego przez L. Oplawską i H. Wiącek. Warszawa 1970, czytamy: „Kompletowanie księgozbioru podręcznego musi odpowiadać możliwościom finansowym i lokalowym biblioteki. Przyjmuje się, że do księgozbioru podręcznego można włączyć 5—3% całego księgozbioru biblioteki. Dotyczy to jednak bibliotek posiadających czytelnię. Biblioteki nie posiadające czytelnii powinny ograniczyć stan księgozbioru podręcznego do około 2—3% całego księgozbioru”.

Tabela 4 jest konfrontacją stanu księgozbiorów podręcznych z wielkościami zalecanymi przez L. Oplawską i H. Wiącek.

Analizując stan księgozbiorów podręcznych w aspekcie wyżej cytowanych wskazań należy stwierdzić, że w 9 bibliotekach kształtuje się on w normie, w czterech nawet powyżej normy, a w czterech bibliotekach nieznacznie poniżej normy, z wyjątkiem niektórych miast wydzielonych.

Niedostatek w księgozbiorze nie przekraczający 1% odnotowano w grupie bibliotek z czytelniami w trzech miejscach. 1—2% — w jednej bibliotece, 2—3% — także w jednej, 3—4% — w dwóch i powyżej 4% — w jednej bibliotece. Podobny niedostatek w księgozbiorze przedstawia się w grupie bibliotek bez czytelnii: 0,59% niedoboru odnotowano w trzech bibliotekach, 0,50—1% w dwóch, 1—1,50% w jednej bibliotece. Przestrzeganie wymogów w zakresie kształtowania księgozbiorów podręcznych pod względem ilości i struktury jest niezbędnym elementem ulepszenia jakości tych zbiorów i warunkiem rozwoju nowoczesnej służby informacyjnej w naszych placówkach.

⁸⁹ PIMBP: Jarocin..., informatorów itp.]

Księgozbiór podręczny w woluminach PiMBP oraz MBP m. wyd. województwa poznańskiego.

(Stan w dniu 31 XII 1970 r.)

Tabela 4.

Lp.	Miejscowość	Księgozbiór ogólny w siedzibie	Księgozbiór podręczny	% księgozbioru podręcznego w stosunku do księgozbioru ogólnego	Zgodność i odchylenia w stosunku do normy w %			Biblioteki z czytelniami czytelnia
					O	+	-	
1	Chodzież	20.387	2.700	13,24	+	5,24	+	brak czyt.
2	Czarnków	17.357	513	2,95	O	+	+	brak czyt.
3	Gostyń	52.443	953	1,81	+	+	0,19	—
4	Jarocin	48.197	brak odp.	—	—	—	—	brak czyt.
5	Kępno	29.052	1.000	3,44	+	0,44	+	czytelnia
6	Koło	25.949	1.430	5,51	O	+	+	brak czyt.
7	Konin	62.815	1.000	1,59	+	+	0,41	brak czyt.
8	Kościan	40.859	408	0,99	+	+	1,01	brak czyt.
9	Krotoszyn	46.665	529	1,13	+	+	0,87	czytelnia
10	Międzychód	22.049	775	3,51	+	+	1,49	czytelnia
11	Nowy Tomyśl	27.220	1.300	4,77	+	+	0,23	brak czyt.
12	Oborniki	34.926	593	1,69	+	+	0,31	czytelnia
13	Ostrzeszów	18.856	1.100	5,83	O	+	+	czytelnia
14	Pleszew	19.830	1.180	5,95	O	+	+	czytelnia
15	Rawicz	28.171	1.632	5,79	O	+	+	brak czyt.
16	Słupca	14.825	700	4,72	+	1,72	+	czytelnia
17	Szamotuły	25.588	1.882	7,35	O	+	+	brak czyt.
18	Srem	31.017	406	1,30	+	+	0,70	czytelnia
19	Środa	26.846	1.479	5,50	O	+	+	czytelnia
20	Trzcianka	30.687	1.412	4,60	+	+	0,40	brak czyt.
21	Turek	42.023	1.304	3,10	+	0,10	+	—
22	Wągrowice	45.606	brak odp.	—	—	—	—	—
23	Wolsztyn	23.953	1.315	5,48	O	+	+	czytelnia
24	Września	33.796	2.365	7,05	O	+	+	czytelnia
25	Gniezno	65.598	1.970	1,63	+	+	3,37	czytelnia
26	Kalisz	109.922	850	0,77	+	+	4,23	czytelnia
27	Leszno	47.741	2.153	4,50	+	+	0,50	czytelnia
28	Ostrów	61.803	1.702	2,59	+	+	2,41	czytelnia
29	Pila	64.611	1.026	1,58	+	+	3,42	czytelnia

Oznaczenia: O — w normie, + odchylenia powyżej 3 i 8%, — odchylenia poniżej 2 i 5%

Mówiąc o księgozbiorze podręcznym należy zwrócić uwagę na drugi niejako jego człon — księgozbiór podręczny dla bibliotekarza, który jest nie mniej ważnym elementem warsztatu pracy służby informacyjnej. Zdecydowana większość bibliotek (86,3%) docenia praktyczne korzyści płynące z faktu jego posiadania. Wielkości tych księgozbiorów kształtują się w granicach od 200—300 woluminów, przy czym najliczniejszy posiada PiMBP Września (608 wol.). Chodzież (515 wol.), najmniejszy zaś — PiMBP Szamotuły (80 wol.). Kępno (95 wol.). Tylko nieliczne biblioteki (PiMBP Konin, Nowy Tomyśl oraz MBP m. wyd. Pily i Kalisza) nie wydzieliły fachowego zbioru dla swych pracowników.

Osobna uwaga należy się włączonym do księgozbioru podręcznego czasopismom, tym najbardziej aktualnym informatorom o sprawach bieżących z różnorodnych dziedzin.

Wydaje się, że w księgozbiorach podręcznych zarówno dla czytelnika jak i bibliotekarza winny znaleźć się pewne grupy czasopism. Tytuły ich nie powinny się dublować.

I tak w księgozbiorze podręcznym dla czytelnika jest miejsce dla periodyków o charakterze bibliografii oraz przeglądów bibliograficzno-analitycznych, np.: „Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Zawartości Czasopism”, „Nowe Książki”, „Książki dla Ciebie”, „Literatura Społeczno-Polityczna”, „Kronika. Dokumentacja Prasowa”.

Natomiast w księgozbiorze podręcznym dla bibliotekarza winny znaleźć się fachowe czasopisma bibliotekarskie: „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz”, „Przegląd Biblioteczny”. Nie znaczy to, że w omawianych księgozbiorach nie może być także innych czasopism.

Następnym ważnym ogniwem w warsztacie służby informacyjnej są kartoteki. Najogólniej dzielą się one na zagadnieniowe i pomocnicze. Kartoteka zagadnieniowa może być tekstowa i bibliograficzna. W celu przeprowadzenia dokładnej analizy tego zadania dokonano nieformalnego podziału kartotek wyodrębniając, oprócz zagadnieniowych, także kartoteki osobowe i regionalne. Ponadto starano się uzyskać informacje na temat kartoteki załatwionych kwerend oraz kartotek pomocniczych.

**Rodzaje kartotek prowadzonych w PiMBP oraz MBP m. wydz.
województwa poznańskiego w 1970 r.**

	Zagadnieniowa						Osobowa		
	tekstowa			bibliograficzna			tekstowa		
	jest	brak	brak odp.	jest	brak	brak odp.	jest	brak	brak odp.
Ilość bibliotek	15	11	3	24	2	3	20	8	1
% w stosunku do całości	51,7	37,9	10,4	82,7	6,9	10,4	68,9	27,6	3,5

	Regionalna								
	bibliograficzna			tekstowa			bibliograficzna		
	jest	brak	brak odp.	jest	brak	brak odp.	jest	brak	brak odp.
Ilość bibliotek	25	3	1	20	9	—	21	8	—
% w stosunku do całości	86,2	10,3	3,5	68,9	31,1	—	72,4	27,6	—

Następna uwaga dotyczy formy kartotek. Przy niektórych rodzajach kartotek zwłaszcza osobowej i regionalnej, forma tekstowa winna występować równolegle z formą bibliograficzną. Tymczasem tabela nie wykazuje zgodności w tym zakresie.

W odniesieniu do kartoteki regionalnej warto zaznaczyć, że prowadzenie jej nie wyklucza potrzeby posiadania w księgozbiorze „Bibliografii Regionalnej Wielkopolski” (Oprac. Biblioteka Główna Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu). Są to bowiem narzędzia informacyjne wzajemnie się uzupełniające. Z dołączonych do ankiety spisów bibliografii wynika, że 17 PiMBP nie posiada wyżej wymienionego tytułu.

Podstawowym spostrzeżeniem jest brak takiego rodzaju kartoteki, którą prowadziłyby wszystkie biblioteki.

Natomiast najliczniej występującym rodzajem jest kartoteka osobowa. Z udzielonych odpowiedzi uzyskano ponadto dane doty-

czące kartoteki załatwionych kwerend. Wynika z nich, że tylko 13 bibliotek legitymuje się taką kartoteką, zaś w 16 bibliotekach (55,6%) nie prowadzi się jej.

Część odpowiedzi nie mieści się w wyżej omawianych rodzajach kartotek, w związku z czym wyodrębniono grupę „innych”, w której gros stanowią kartoteki pomócnicze. Występują one w 10 bibliotekach.

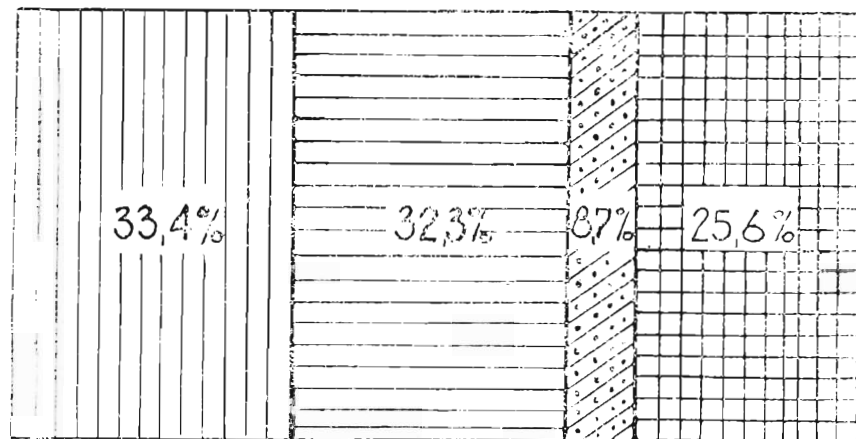
Ponieważ kartoteki jako narzędzia służby informacyjno-bibliograficznej uważa się za element dużej wagi, zagadnieniu temu poświęci się odrębny artykuł.

UŻYTKOWNICY I FORMY INDYWIDUALNYCH USŁUG

Oddzielny rozdział ankiety poświęcono użytkownikom. Uzyskany materiał nie mógł być jednak przedmiotem szerszej analizy, ponieważ znaczna część Respondentów udzieliła błędnych odpowiedzi, mających swe podłoże m. in. w zbyt powierzchownym potraktowaniu pytań tego działu ankiety. Ponadto brak dokumentacji prowadzonych usług również stanowił jedną z przeszkód. Np. na jedno z podstawowych pytań, które dotyczyło opracowanych przez bibliotekę kwerend bibliograficznych z poszczególnych dziedzin nauk — 20,7% bibliotek nie odpowiedziało w ogóle, 44,9% udzieliło błędnych odpowiedzi, a tylko 34,4% odpowiedziało prawidłowo.

Najpełniejszy uzyskany obraz dotyczy struktury udzielonych odpowiedzi. W 27 bibliotekach, które wypełniły tę rubrykę ankiety przeważały odpowiedzi biblioteczne (5 125 — 33,4%), następnie odpowiedzi rzeczowe (4 949 — 32,3%), bibliograficzne (3 920 — 25,6%) i tekstowe (1 338 — 8,7%). W sumie PiMBP oraz MBP miast wydzielonych województwa poznańskiego w roku 1970 udzieliły 15 332 odpowiedzi.

Struktura odpowiedzi udzielonych w PiMBP oraz MBP m. wyd. województwa poznańskiego w 1970 r.



ODPOWIEDZI BIBLIOGRAFICZNE



ODPOWIEDZI RZECZOWE



ODPOWIEDZI TEKSTOWE



ODPOWIEDZI BIBLIOGRAFICZNE

Odnoszone powyżej liczby rodzajów odpowiedzi nasuwają uwagę, wiążącą się z istotą działania służby informacyjnej, w której informacje bibliograficzne są zasadniczym i najważniejszym miernikiem efektywnego działania. Wiele bibliotek w 1970 r. nie opracowało żadnego zestawienia bibliograficznego, niektóre tylko po kilka tematów (np. PiMBP Międzybórz — 7, Czarnków — 1, Września — 6). Stan ten winien skłonić prowadzących instruktaż

do skupienia baczniejszej uwagi na działalności służby w tym zakresie.

Jedną z przyczyn słabej aktywności bibliotekarza w realizacji zestawów bibliograficznych jest, daleko posunięta niejednokrotnie, specjalizacja potrzeb użytkowników. Zaspokajać ją można dwojako — poprzez współpracę z innymi bibliotekami lub przez korzystanie z pomocy konsultantów określonych specjalności. Z uzyskanych materiałów wynika, że tylko nieliczne biblioteki stosują takie rozwiązania. Współpracę z konsultantami wymienili PiMBP Jarocin, Trzcianka, Nowy Tomysł oraz MBP m. wydz. Gniezna i Leszna. Przeważnie konsultanci są specjalistami z zakresu nauk humanistycznych (wszyscy z wyższym wykształceniem). Brak natomiast wśród nich osób z przygotowaniem przyrodniczo-technicznym. Odnotowano te fakty dlatego, gdyż wydaje się, że specjalizacja kwerend bibliograficznych jest zjawiskiem postępującym, będącym odzwierciedleniem dyferencjacji nauk i zapewnienie w takim układzie konsultantów jest nieodzowne. Utwierdzają w tym przekonaniu również wnioski wynikające z analizy struktury czytelników korzystających z kwerend bibliograficznych, wśród których dominujące grupy stanowią: młodzież ucząca się, studiumjący zaocznie, doksztalcający się oraz pracownicy umysłowi. Są to więc odbiorcy informacji o przeważnie wąskich, wybranych zainteresowaniach.

FORMY INFORMACJI ZBIOROWEJ.

PROPAGANDA SŁUŻBY INFORMACYJNEJ

Obok informacji indywidualnej nie mniej ważną formą jest informacja zbiorowa. Z wypowiedzi Respondentów (odnotowały to wszystkie biblioteki) wynika, że najczęściej stosowaną formą są wystawy i wystawki książek.

Także wszystkie biblioteki w informacji zbiorowej stosują graficzne formy, takie jak: plakaty, afisze, wykresy, gazetki, fotomontaże.

Następnymi pod względem częstotliwości stosowania są lekcje biblioteczne oraz wycieczki młodzieży szkolnej do biblioteki. One również występują prawie we wszystkich bibliotekach.

Często także powtarza się forma przeglądu książek na określo-

ny temat lub nowości. Odbywa się on nie tylko w formie bezpośredniego przekazu bibliotekarza, lecz również za pomocą środków masowego przekazu. Wykorzystuje się więc radiowęzły — miejscowy i zakładowy, oraz taśmy magnetofofonowe, które odtwarza się w instytucjach użyteczności publicznej, m. in. w kinach.

Z dalszych form informacji nieadresowanej wymieniano pogadanki, pisma informacyjne o pracy biblioteki, ulotne anonse, notatki i artykuły w lokalnej prasie oraz sesje popularnonaukowe organizowane przez biblioteki publiczne na wybrane tematy.

Większość bibliotek (25) uprzedza formami informacji zapotrzebowanie społeczne swojego terenu. Ważne wydarzenia, akcje, rocznice itp. są wcześniej awizowane w środowisku poprzez wystawy, różne formy graficzne, przeglądy bibliograficzne, pogadanki, prelekcje, a także odpowiednie przygotowanie warsztatu pracy, opracowanie kartoitek, wyeksponowanie w księgozbiorze podręcznym i ogólnym odpowiedniej literatury.

Narastanie potrzeb społecznych, środowiskowych, ciągle udoskonalanie warsztatów pracy wywołuje potrzebę propagandy służby informacyjnej. Ma ona za zadanie rozbudzić zainteresowanie środowiska działalnością biblioteki w tym zakresie. Okazuje się bowiem, że nie wystarczy do właściwego spełniania przez nią swej roli fachowo przygotowany personel ani dobrze zorganizowany warsztat, jeśli zaniedba się propagandę służby.

Szerokie informowanie środowiska o rodzajach świadczonych usług przez bibliotekę w ostatecznym efekcie winno **zwiększyć** krąg użytkowników informacji. Większość bibliotek (36,2 %) wychodzi na przeciw czytelnikowi i zapotrzebowaniu środowiska uprawiając propagandę służby informacyjnej. Najczęściej przybiera ona formy audialne i wizualne. Ich różnorodność nie **wykracza** poza wachlarz rodzajów form stosowanych w informacji zbiorowej.

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że analogicznie jak w informacji zbiorowej i tu wychodzą biblioteki z propagandą na zewnątrz. Korzysta się więc z radiowęzłów, propaguje w kinach, szkołach, instytucjach, zakładach pracy, na poradach organizacji młodzieżowych i różnych innych spotkaniach.

Nakreślony w artykule obraz w pewnym stopniu osiągnął założony cel poznawczy, jakim było uzyskanie odpowiedzi na pytanie czym dysponuje i jak pracuje służba informacyjno-bibliograficzna PiMBP i MBP miast wydzielonych województwa poznańskiego, ukazując obok wielu pozytywnych stron działalności informacyjnej, także błędy i niedociągnięcia. Podstawowe wnioski odnotowywano na bieżąco w tekście. Dotyczą one przede wszystkim kadry. Poczyniona powyżej uwaga o kierowaniu do służby informacyjnej bibliotekarzy o wieloletnim stażu pracy i dużym doświadczeniu zawodowym nie powinna być dla kierownictwa bibliotek bez znaczenia. Poza tym zagadnienie wykształcenia zawodowego i specjalistycznego jest również istotne zważywszy, że wskaźnik przygotowania specjalistycznego nie napawa optymizmem.

Poczynione uwagi o osiągnięciach, błędach i niedomaganiach służby informacyjnej winny stać się nie tylko przedmiotem zainteresowania pracowników działu informacyjno-bibliograficznego i instruktorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, ale także pracowników bezpośrednio odpowiedzialnych za działalność informacyjną w terenie, jak również kierowników poszczególnych placówek.

Niniejszy artykuł może i powinien dać także ogólną orientację w omawianych zagadnieniach i być pomocny w ulepszaniu pracy służby informacyjnej.

A p e n d i k s

Tabela 1.

Staż pracy w bibliotece oraz służbie informacyjno-bibliograficznej pracowników PiMBP, MBP m. wyd. województwa poznańskiego w 1970 r.

Staż pracy bibliotecznej	Staż pracy w służbie informacyjno-bibliograficznej	do 1 roku	1—3	4—5	6—10	powyżej 10
do 1 roku		3	—	—	—	—
1—3		2	5	—	—	—
4—5		1	—	4	—	—
6—10		1	1	2	6	—
powyżej 10		1	1	1	2	—

Stanisław Wiechecki

Kierownik GBP w Wilczynie, pow. Konin

SŁUŻBA INFORMACYJNA W BIBLIOTEKACH GROMADZKICH I MAŁOMIEJSKICH POWIATU KONIŃSKIEGO

O konieczności i potrzebie prowadzenia służby informacyjnej w bibliotekach stopnia wojewódzkiego i powiatowego napisano i wypowiedziano niejedno zdanie. Ich autorzy nie kwestionują istnienia takiej służby w wymienionych bibliotekach. Natomiast zastanawiają się m. in. nad możliwościami prowadzenia tego rodzaju usług w bibliotekach stopnia gromadzkiego, podając jednocześnie wiele argumentów za i przeciw.

Osobiście już na wstępie niniejszego artykułu zaryzykuję twierdzenie, że istnieje pilna potrzeba i realna możliwość prowadzenia i stałego rozszerzania usług informacyjnych w małych bibliotekach publicznych. Na przykładach zaczerpniętych z powiatu konińskiego postaram się uzasadnić tę tezę. Warsztat służby informacyjnej bibliotek powiatu konińskiego tworzą: 1. księgozbiór podręczny, 2. katalogi, 3. kartoteki. Jeżeli chodzi o księgozbiór podręczny, to biblioteki gromadzkie i małomiejskie dysponują pokaźnym i wartościowym zbiorem. Na 17 ankietowanych bibliotek, 10 posiada księgozbiory podręczne od 100 do 200 woluminów, 7 bibliotek od 20 do 100 woluminów. Nie jest to stan idealny, bo dla przykładu autorki poradnika „Księgozbiór podręczny gromadzkiej biblioteki publicznej” — H. Wiącek i L. Oplawska, wymieniają około 500 tytułów, ale zważywszy warunki lokalowe bibliotek konińskich stan ten należy uznać za zadowalający.

We wszystkich ankietowanych bibliotekach znajdują się encyklopedie ogólne: „Mała Encyklopedia Powszechna” i „Wielka Encyklopedia Powszechna PWN” w 13 tomach, od 1 do 10 tytu-

lów encyklopedii specjalnych (np. „Mała Encyklopedia Przyrodnicza”, „Mała Encyklopedia Techniki” itp.), od 3 do 30 woluminów słowników językowych, od 2 do 17 woluminów słowników specjalnych (np. „Mały słownik chemiczny”, „Mały słownik religioznawczy” itp.). Większość bibliotek posiada też takie wydawnictwa, jak „Wielki Atlas Świata”, „Geografia Powszechna” w 5 tomach, roczniki statystyczne, bibliografie adnotowane typu „Literatura piękna”, „Książki dla bibliotek”, czy poradniki bibliograficzne wydawane przez Bibliotekę Narodową. Tylko w 8 na 17 ankietowanych bibliotek, znajdują się roczniki czasopism bibliotekarskich i literackich takich, jak „Poradnik Bibliotekarza” i „Nowe Książki”. Wszystkie biblioteki otrzymują na bieżąco wydawnictwo „Książki dla Ciebie” — dodatek do miesięcznika „Nasz Klub”. Z uwagi na to, że pisma te zawierają cenny materiał informacyjny, należałoby gromadzić ich roczniki, włączając do księgozbioru podręcznego.

Z powyższej analizy nasuwają się następujące dwa wnioski:

1. Należałoby dążyć do wyrównywania dysproporcji między poszczególnymi bibliotekami w ilości i jakości książek włączonych do księgozbioru podręcznego. W księgozbiore podręcznym biblioteki gromadzkiej nie powinno być mniej niż 100 tytułów, przy czym większą uwagę należałoby zwrócić na zakup różnego rodzaju informatorów użytkowych, np. szkolnych, adresowych, spisów miejscowości, książki telefonicznej, rozkładu jazdy pociągów i autobusów itp.
2. Księgozbiór podręczny biblioteki gromadzkiej winien być na bieżąco uzupełniany nowościami, jak również oprawianymi rocznikami czasopism bibliotekarskich, literackich, rolniczych typu: „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz”, „Nowe Książki”, „Książki dla Ciebie”, „Poradnik Gospodarski” itp.

Ważnym elementem służby informacyjnej w bibliotekach są katalogi i kartoteki. Spośród 17 ankietowanych bibliotek gromadzkich powiatu konińskiego, 12 posiada katalogi rzeczowe a 5 — katalogi alfabetyczne. Warto w tym miejscu nadmienić, że wszystkie ankietowane biblioteki — w związku ze zmianami w klasyfikacji dziesiętnej — dokonują reorganizacji swoich katalogów.

Powszechnie wiadomo, że katalogi — rzeczowy i alfabetyczny — odgrywają ogromną rolę informacyjną o zbiorach danej biblioteki. Prawdą jest też, że czytelnicy rzadko z katalogów korzystają. Powody tego stanu rzeczy są różne, m. in. nieumiejętność posługiwania się katalogiem, słaba informacja o nich itp. Nie znaczy to jednak, aby z katalogów tych zrezygnować. Przeciwnie, prowadzenie katalogu rzeczowego i alfabetycznego uważam za rzecz konieczną.

Niektórzy bibliotekarze, obserwując słabe wykorzystanie katalogów przez czytelników, twierdzą, że można zrezygnować z ich prowadzenia, a przynajmniej zaniechać prowadzenia jednego z nich. Sugestia taka jest jednak nie do przyjęcia w sytuacji, kiedy niemal każdy czytelnik zgłasza pod adresem bibliotekarza zapytanie, na które znalazłby odpowiedź w jednym z katalogów. Bibliotekarze zazwyczaj popełniają w tym miejscu zasadniczy błąd. Zamiast odesłać czytelnika do katalogu, ucząc go jednocześnie posługiwania się nim, wyręczają czytelnika, dostarczając mu gotowej odpowiedzi.

Katalogi będą zawsze spełniać rolę „informatora o zbiorach danej biblioteki”, ale pod warunkiem, że będą jasno i przejrzysto opracowywane, że będzie widać w bibliotece właściwą informację o nich, że bibliotekarz będzie nieustrudzenie uczył swoich czytelników posługiwania się nimi.

Biblioteki konińskie — 12 m. 17 ankietowanych — prowadzi dla celów informacyjnych szereg kartotek: 3 bibliotek od 1-2, 4 od 3-5. Są to kartoteki życiorysów, recenzji książkowych, cykliów powieściowych, wymowy nazwisk pisarzy obcych itp. Z ankiety nie wynika jednak czy kartoteki te są systematycznie uzupełniane i w należyłym stopniu wykorzystane przez czytelników i bibliotekarzy. Niemniej wydaje się, że każda biblioteka prowadząca służbę informacyjną winna prowadzić systematycznie **niżej** wymienione kartoteki:

1. kartotekę życiorysów pisarzy, działaczy, naukowców opracowywaną na podstawie: „Nowych Książek”, „Pomocnika Bibliotekarza”, „Książek dla Ciebie”;
2. kartotekę recenzji o książkach znajdujących się w bibliotece, opracowywaną na podstawie źródeł wyżej wymienionych.

(w kartotece tej dużo uwagi należałoby poświęcić książkom i czasopismom rolniczym):

3. kartotekę materiałów o regionie z uwzględnieniem książek, artykułów z czasopism, referatów, odpisów kronik itp., które znajdują się w zbiorach biblioteki, bowiem materiały tej kartoteki zawsze znajdują użytkowników, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, działaczy i turystów. Inne kartoteki powinny być prowadzone w zależności od aktualnych potrzeb czytelników i bibliotekarza.

Większość bibliotek gromadzkich powiatu konińskiego podjęła działalność informacyjną po roku 1965. Z przeprowadzonej ankiety wynika, że z usług informacyjnych bibliotek gromadzkich najczęściej korzysta młodzież szkolna (w 17 bibliotekach — 339 osób), a dopiero w następnej kolejności nauczyciele (43), robotnicy (37), rolnicy (30), uczący się zaocznie (29), aktyw społeczno-polityczny (5). Nie jest zjawiskiem negatywnym fakt, że z usług informacyjnych korzysta spora liczba młodzieży szkolnej. W ten sposób biblioteka przygotowuje przyszłego dorosłego odbiorcę swoich usług. Niepokoi jednak rzecz inna, a mianowicie to, że z usług tych prawie wcale nie korzysta aktyw społeczno-polityczny wsi. Skąd inąd wiadomo, że ludzie ci bardzo często poszukując materiałów do referatu, pogadanki, szkoleń, zebrań itp., napotykać na spore trudności. Do nich właśnie winna w pierwszej kolejności docierać służba informacyjna bibliotek, szczególnie poprzez nawiązanie kontaktu z organizacjami społeczno-politycznymi, prelegentami szkoleń partyjnych, rolniczych. Dla tego właśnie odbiorcy winno sporządzać się odpowiednie zestawy książek na interesujące go tematy.

W większym stopniu należałoby również rozwijać informację o książce i czasopiśmie rolniczym z przeznaczeniem jej dla rolników-praktyków. Biblioteka gromadzka dla rolników swojej gromady winna być tym, czym jest „zakładowy punkt informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej” dla zakładu pracy. Poprzez książkę i czasopismo winna upowszechniać najnowsze zdobycze naukowców i praktyków rolników. Oczywiście, że role muszą być tu podzielone pomiędzy bibliotekę, gromadzką służbę rolną i inne

instytucje rolnicze (kółka rolnicze, PGR-y, GS-y). Ci ostatni w swych codziennych kontaktach z rolnikami powinni kierować ich do biblioteki w poszukiwaniu właściwej książki i czasopisma, udokumentowującej konkretną i racjonalną radę. Więcej też uwagi winno się poświęcać zbiorowej informacji o książce rolniczej i samej pracy z książką na zimowych szkoleniach rolniczych.

Na 17 ankietowanych bibliotek, 12 udzielało w roku 1970 informacji, z czego większość po kilka lub kilkanaście, zaś 3 biblioteki po kilkadziesiąt. Łącznie w 12 bibliotekach udzielono: 94 informacji bibliotecznych, 57 rzeczowych, 75 tekstowych i 19 bibliograficznych. Najczęściej czytelnicy zapytali o:

- źródło, w którym można znaleźć materiał dotyczący życia i twórczości pisarza, działacza;
- książki na określony temat, np. o zasłużonych kobietach polskich, o uprawie ziemniaka, o zasadach dzudzenia silników wysokoprężnych itp.;
- źródło, w którym można znaleźć recenzje lub informacji o określonej książce;
- źródło, w którym można znaleźć znaczenie nieznanego wyrazu;
- tytuły książek określonego pisarza.

Z dokonanych obserwacji wiadomo, że niemal każdy czytelnik korzysta z informacji bibliotecznych, pytając o godziny otwarcia biblioteki, o konkretną książkę itp. Biblioteki zazwyczaj nie wykazują w statystyce tych usług. Uchyla głowę. Rejestrowanie ich wydaje się niecelowe.

Biblioteki konińskie szeroko stosują różne formy informacji zbiorowej. Są to najczęściej wystawy książek, przeglądy informacyjno-bibliograficzne na wybrane tematy, lekcje biblioteczne. W roku 1970 zorganizowano 136 wystaw książek, 33 przeglądy i 13 lekcji bibliotecznych. Tutaj nasuwa się spostrzeżenie dotyczące spotkania autorskiego lub odczytu. Winny one być połączone z wystawką i przeglądem książek przyjeżdżającego na spotkanie autora lub — w wypadku prelekcji — ilustrować temat. Taka forma informacji zbiorowej nie tylko przyciąga czytelnika do określonego typu książek, ale jest jednocześnie „ogłoszeniem” zasobów zbiorów biblioteki.

Biblioteki konińskie stosują też różne formy propagandy usług informacyjnych (gazetki, pogadanki, rozmowy indywidualne). Jest to sprawa bardzo ważna, bo od właściwego zapropagowania zależy będzie powodzenie tej działalności.

Osobnego krótkiego potraktowania wymaga sprawa dokumentacji usług informacyjnych. Niektóre biblioteki powiatu konińskiego prowadzą bardzo szczegółowy rejestr udzielonych informacji. Wiadomo z praktyki, że zdecydowaną większość zapytań bibliotekarz może załatwić odręcznie, odsyłając pytającego do odpowiedniego źródła, podając tekst itp. Nonsensem jest szczegółowe wpisywanie takich zapytań do rejestru. Ostatecznie można codziennie zapisywać liczbowo w dzienniku takie informacje. W rejestrze udzielonych informacji umieszczać należałoby jedynie te zapytania, których zrealizowanie wymaga większego nakładu czasu i dłuższych poszukiwań. Trudniejsze kwerendy należałoby kierować do załatwienia do Działów Informacyjno-Bibliograficznych PiMBP lub WBP. W tej sytuacji sprawą pilną wydaje się utworzenie przy PiMBP powiatowego informatorium z bibliografem, które służyłoby pomocą bibliotekom gromadzkim, bo chyba brakiem takiej komórki tłumaczyć można fakt, że w roku 1970 żadna z bibliotek gromadzkich powiatu konińskiego nie korzystała z pomocy PiMBP i WBP w zakresie informacji.

Reasumując powyższe uwagi, stwierdzić należy, że w bibliotekach gromadzkich i małomiasteczkowych powiatu konińskiego zrobiono już początkowy krok w zakresie usług informacyjnych. Są warsztaty i są użytkownicy, a zatem podstawy, aby działalność tę poszerzać i usprawniać z myślą o czytelniku, o randze biblioteki w środowisku, o racjonalnym wykorzystaniu zbiorów bibliotecznych.

Może uwagi zawarte w tym artykule rzucą trochę światła na niektóre sprawy związane z tą nową i nietatwą dziedziną działalności biblioteki, jaką jest służba informacyjna.

Zdzien Piłorezyk

Nauczyciel Szkoły Podstawowej im. W. Bogusławskiego
w Suchym Lesie, pow. Poznań

BIBLIOTEKA W OCZACH DZIECKA

Jako nauczyciel pracuję z książką — podręcznikiem — na co-dzień. Ale czy tylko z podręcznikiem? Przecież zadaniem każdego nauczyciela jest nie tylko nauczanie, ale także wydrażanie młodzie-ży do czytelnictwa, pracy z książką. Że tak być powinno upewniła mnie ponad dziesięćdziesięcioletnia praca w bibliotece szkolnej Szkoły Podstawowej im. Wójciecha Bogusławskiego w Suchym Lesie, pow. Poznań.

Poczynione tam spostrzeżenia nasunęły mi wniosek, że nie wy-starczy wypóścić dzieci do biblioteki, pracownice z młodzieżą i to tak, aby wyrobić w niej nawyk czytania i zamiłowania do książki.

W celu realizacji tego wniosku wybrałem wiele dróg. Jedną z nich było nawiązanie kontaktu z biblioteką gromadzką.

Kontakt ten zaczął się od mojej penetracji w jej kolekcjonalność, słowem od poznania zasobów, zbiorów, a także i możliwości działal-ności oświatowej biblioteki gromadzkiej. Staralem się ponadto poznać, na ile biblioteka gromadzka może pomóc bibliotekarzowi szkolnemu, pomóc w uzupełnieniu brzozygi lekturowych, szczegó-lnie tych, których w bibliotece szkolnej było mniej lub wcale nie było.

Po dokonaniu owego „sondażu” rozpocząłem pracę nad populary-zacją biblioteki gromadzkiej wśród młodzieży szkolnej, zwłaszcza klas V—VIII. W tym celu stworzyłem zespoły, które miały za zadanie pójść do biblioteki gromadzkiej i wyszukać z niej powypis-owywać z katalogu wszystkie lektury tam się znajdujące. Po ukon-

czeniu tej pracy dysponowaliśmy w szkolnej bibliotece pełnym wykazem tytułów książek-lektur znajdujących się w bibliotece gromadzkiej. Ponadto po kilku uczniów z każdej klasy, mieszkających w pobliżu biblioteki utrzymywało stały kontakt z bibliotekarką i systematycznie aktualizowało nam nasze wykazy, nadsyłając na nie świeżo zakupione pozycje.

Etapem wstępnym wdrażania młodzieży w życie biblioteki gromadzkiej było precyzowanie odpowiednich poleceń dla poszczególnych uczniów, bądź całych grup. Polegały one np. na wyszukiwaniu w bibliotece odpowiednich zestawów bibliograficznych na określone tematy. Piękną okazją do tego rodzaju prac był okres obchodów tygielnicia Państwa Polskiego i nasz udział w organizowanym wówczas konkursie czytelniczym. Do odpowiednich tematów konkursowych przez okres sześciu lat jego trwania, grupy uczniów z poszczególnych klas sporządzały wykazy bibliograficzne na podstawie księgozbiorów biblioteki szkolnej i gromadzkiej. Następną okazją do tego rodzaju czynności były obchody 25-lecia Polski Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego. Także z okazji innych rocznic uczniowie naszej szkoły wyszukiwali w rocznikach czasopism artykuły związane z daną uroczystością. Na ich podstawie pisano prace i referaty, które czytano w klasie. W czasopiśmie dziecięcych i młodzieżowych szukano wierszy o szkole, nauczycielu, dziecku.

Niecodzienną okazją do spopularyzowania biblioteki gromadzkiej stało się spotkanie z pisarzem, ale tylko wtedy, gdy jest ono odpowiednio przygotowane i przeprowadzone. Takich spotkań w Gromadzkiej Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie było kilka.

Wśród nich z Eugeniuszem Pauksztą. Młodzież szkolna przygotowała się do tego spotkania niezwykle starannie. Rozpoczęło się ono od dyskusji na temat co wiemy o przyjeżdżającym pisarzu, jego życiu, twórczości. Okazało się, że młodzież nie wiele ma do powiedzenia. Zaczęliśmy więc szukać informacji o życiu i twórczości pisarza w bibliotece szkolnej. Niestety zasób ich był niezwykle skromny. Okazało się też, że biblioteka szkolna nie posiada żadnej książki Eugeniusza Paukszty. I wtedy właśnie jeden z uczniów podsunął myśl pojęcia do biblioteki gromadzkiej. Rzucone

ziarno zaczęło kiełkować. Podzieliliśmy więc całą klasę na cztery grupy, przydzielając każdej inne zadanie.

Pierwsza miała się dowiedzieć z jakiej to okazji pisarz przybywa do naszej wioski. Zadaniem grupy drugiej było zebranie informacji o życiu i twórczości pisarza. Grupa trzecia sporządzała rejestr książek Eugeniusza Paukszty znajdujących się w bibliotece gromadzkiej. Do zadań grupy czwartej należało zorganizowanie na terenie naszej szkoły wystawy poświęconej pisarzowi.

Warto nadmienić, że wszystkie grupy wywiązały się ze swych zadań pozytywnie. W wyniku tak zorganizowanej i przeprowadzonej pracy zebraliśmy bogaty materiał na apel szkolny, który odbył się w przeddzień przyjazdu pisarza. Udało nam się go zainteresować spotkaniem ogół młodzieży szkolnej, a nawet i dorosłych, bowiem udział mieszkańców naszej wioski w spotkaniu z pisarzem był liczący.

Nasz kontakt z biblioteką gromadzką był więc stały, a co najważniejsze żywy. Szczególnych rumieńców nabierał on w Dniach Oświaty, Książki i Pracy. Niemalym osiągnięciem było też przekonanie młodzieży, że okres wakacyjny nie musi być przymusową przerwą w czytaniu. Dzisiaj młodzież wie, że kiedy jest nieczynna biblioteka szkolna w czasie wakacji, to może udać się do biblioteki gromadzkiej z podanym wykazem lektur do następnej klasy. Młodzież wie także, że w lekturowych kłopotach na pewno pomoże jej zawsze życzliwa bibliotekarka.

W celu zwiększenia zainteresowania biblioteką gromadzką czytalem nieraz fragmenty jakiejś książki z tej biblioteki i przerywałem go w najciekawszym momencie, a następnie informowałem, że jest to książka z biblioteki gromadzkiej i można ją sobie wypożyczyć i dokonać czytanie wybranego fragmentu, albo przeczytać całą. O efektach tak prowadzonej pracy z młodzieżą świadczą wypowiedzi niektórych uczniów, którzy byli jednocześnie czytelnikami obu bibliotek. Oto niektóre z nich:

Uczennica A. C.) z kl. III na pytanie: „Dlaczego lubię chodzić do biblioteki gromadzkiej?”, odpowiada: „...bo w bibliotece tej jest dużo ciekawych książek i jest bardzo ładnie”.

*) Zamiast pełnych imion i nazwisk podaliśmy inicjały.

Inna uczennica, R. M., z tej samej klasy na pytanie: „Co wiem o naszej bibliotece gromadzkiej?“, mówi: „W Suchym Lesie przy ul. Strażackiej znajduje się Biblioteka Gromadzka. Z biblioteki tej wypożyczam książki. Ona jest czysta i ładna. Jest czynna trzy razy w tygodniu“.

Uczennica H. P., również z klasy III, na pytanie: „Po co chodzę do biblioteki gromadzkiej?“, udzieliła następującej odpowiedzi: „Chodzę do biblioteki gromadzkiej, ponieważ jest tam bardzo dużo książek dla dzieci. Są tam bajki, baśnie, legendy, książki podróżnicze oraz inne opowiadania i powieści. Każde dziecko może sobie wybrać za pomocą pani bibliotekarki książkę, która je ciekawi. Biblioteka gromadzka umożliwia mi korzystanie z książek w czasie wakacji szkolnych“.

Uczniowie z ostatniej klasy szkoły podstawowej, klasy ósmej, na pytanie: „Jak korzystam z Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie?“, odpowiadają.

Uczennica E. G. — „Od kilku lat uczęszczam do biblioteki gromadzkiej i korzystam z jej zbiorów. Przychodząc do biblioteki wyszukuję interesujące mnie książki, przeważnie A. Fiedlera, opowieści przyrodnicze, historyczne, a także niektóre powieści dla młodzieży. Po wypożyczeniu książek przechodzę do stoiska z prasą. Z gazet i czasopism można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy. U nas jest bardzo duży wybór czasopism. W ubiegłym roku (1970 — przyp. Z. P.) dzięki książkom z biblioteki gromadzkiej mogłam zdobyć potrzebne wiadomości do konkursu związanego ze 100-letnią rocznicą urodzin W. I. Lenina. W bibliotece naszej znajduje się także duży wybór encyklopedii, które pomagają mi w zdobywaniu wiadomości potrzebnych do nauki w szkole. W bibliotece odbywają się też przeróżne konkursy. W jednym z nich nasza klasa brała udział. Za pośrednictwem biblioteki przyjeżdżają do nas aktorzy i pisarze oraz różne zespoły. W ostatnią niedzielę odbyła się właśnie tradycyjna „Niedziela na wsi“. Moim zdaniem biblioteka daje wiele korzyści dla ludności“.

Uczennice D. i M. S. — „Do Biblioteki Gromadzkiej chodzimy co dwa lub trzy tygodnie. Gdy idziemy do biblioteki, to wypożyczamy przeważnie po trzy książki. Są to książki lekturowe lub

pozalekturowe. Zapisaliśmy młodszą siostrę do Biblioteki Gromadzkiej. Będąc w bibliotece korzystamy z czasopism i różnych gier. Z encyklopedii nie korzystamy, gdyż mamy własną. W bibliotece organizowane są przez panią bibliotekarkę różne ciekawe konkursy. Do biblioteki chodzimy chętnie, gdyż lubimy czytać ciekawe książki".

Uczennica M. K. - „Biblioteka jest moim drugim życiem. Przez książki, których czytam dużo, dowiaduję się o życiu i pracy ludzi, o przeszłości i teraźniejszości. Książki są moją przyszłością, która mi daje życie wzbogacone. Do biblioteki w Suchym Lesie chodzę dwa lub trzy razy w tygodniu. Zdaje sobie sprawę, że książki trzeba czytać - chociażby lekturę - bo one pomagają w zrozumieniu wielu zagadnień. Chodząc do biblioteki wypożyczam również książki dla rodzeństwa. Do Biblioteki Gromadzkiej w Suchym Lesie można przychodzić nie tylko po książki, ale można także oglądać i czytać różne czasopisma. Są tu też gry dla młodych dzieci oraz znajduje się radio i adapter z płytami".

I na zakończenie jeszcze jedna wypowiedź. Uczeń M. R. z klasy VIII pisze: "Podstawowym źródłem książek, które czytam jest biblioteka szkolna. Jednak książki w niej wypożyczane nie zaspokajają moich potrzeb. Nasza sucholeśka Biblioteka Gromadzka jest znakomicie wyposażona w książki na najróżniejsze tematy. Chodzę do niej dość często i wypożyczam po kilka książek. Nigdy nie zdarzyło mi się, bym nie mógł znaleźć interesujących mnie pozycji, a nawet jeżeli któraś z nich jest wypożyczona, to pozostaje do wyboru tyle innych, że przeważnie mam kłopot, którą z nich wziąć. Zresztą nie tylko wypożyczam książki dla siebie, ale także dla rodziców i dla starszej siostry, przy czym ogromną pomocą są rady udzielane przez naszą bibliotekarkę panią R. Mosznerówną. Oprócz książek „do czytania" zbiór biblioteki zawiera także wiele książek popularnonaukowych i encyklopedycznych. Stanowią one dość często dużą pomoc dla mnie w wypadku, gdy potrzebna mi są ściśle wiadomości specjalizacyjne. W czytelni istniejącej obok biblioteki uwagę moją przyciąga często kącik prasy. Zaopatrzony w około 20 różnych dzienników i czasopism stanowi istotną kopię wiadomości z życia współczesnego. Wielka zaleta zarówno

biblioteki jak i czytelnik jest ich aktualność. Często na półkach można znaleźć książki, które dopiero ukazały się w księgarniach, w tym wiele książek autorów współczesnych".

W tym, co napisałem chodziło mi o to, aby pokazać jak bibliotekarz szkolny może i powinien zachęcać do korzystania z biblioteki gromadzkiej i jakie efekty można osiągnąć.

Na podsumowanie wypadu nadmienić, że przy dobrej współpracy obydwóch bibliotekarzy, biblioteka gromadzka uzupełnia w dużym stopniu bibliotekę szkolną, a przede wszystkim wyrównuje braki w niedoborze lektur w bibliotece szkolnej, wyrabia zainteresowanie czytelnictwem książek i czasopism, popularyzuje sylwetki pisarzy i ich dorobek, a także może być warsztatem pracy dla kolekcjozników.

NOWE LOKALE BIBLIOTECZNE POWIATOWEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W MIĘDZYCHODZIE

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Międzychodzie rok kulturalno-oświatowy 1971/72 inaugurowała w nowym lokalu.

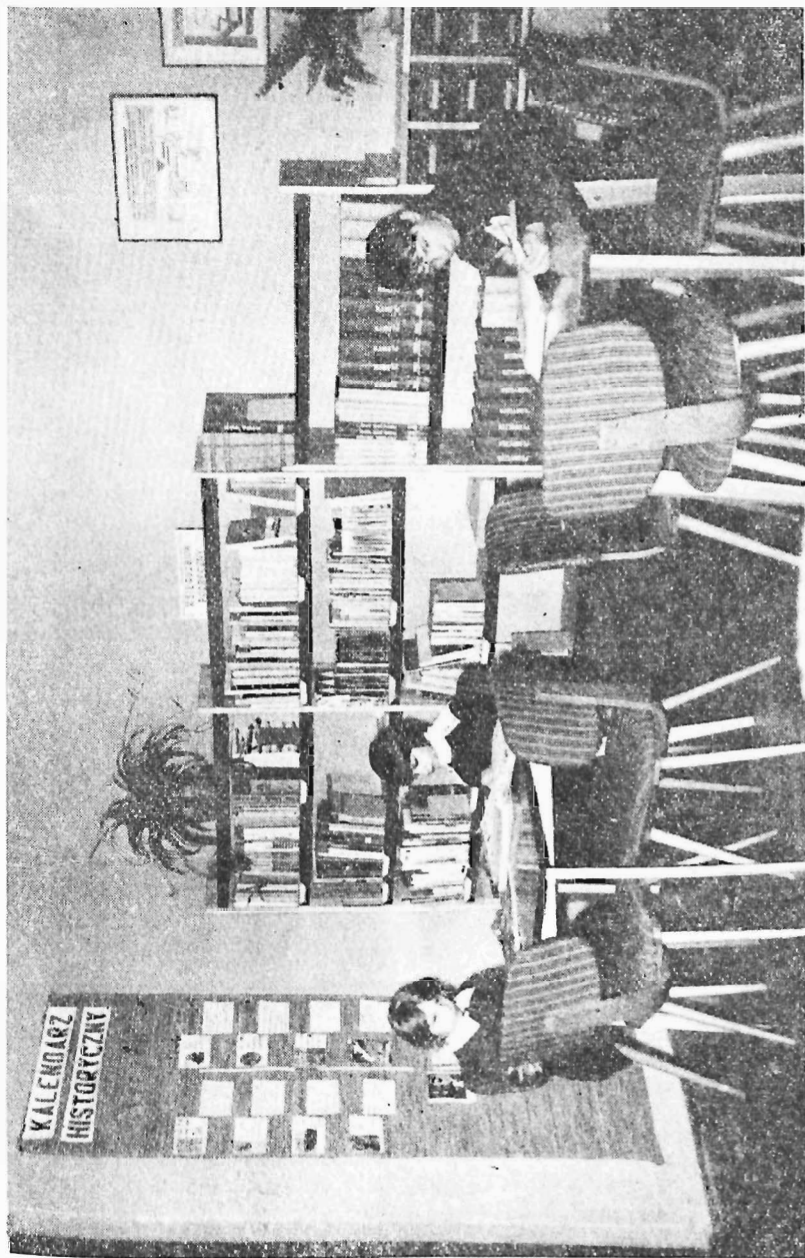
Stary gmach tzw. Domu Rzemieślniczego przy Placu Kościuszki, poddany generalnemu remontowi kosztem 5 mln złotych stał się ośrodkiem kulturalnym 10-tysięcznego Międzychodu. To tutaj właśnie znalazły swe pomieszczenia Powiatowy Dom Kultury oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna.

Pomieszczenia Biblioteki zlokalizowano na piętrze. Są to: wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych, oddział dziecięcy z wypożyczalnią i czytelnią, dział opracowania zbiorów, pokoje — kierownika i instruktorów, magazyn oraz urządzenia sanitarne. W sumie 250 m².

Lokale działalności merytorycznej wyposażone zostały w nowoczesny sprzęt — estetyczny i funkcjonalny, gwarantujący wygodę czytelnikowi i bibliotekarzowi. Wykonawcą tego sprzętu jest Ostrzeszowska Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług, stolarze: Leon Janicki i Stanisław Pentoś oraz Zakład Meblowy we Wronkach Obornickiej Fabryki Mebli.

Pisząc o nowym lokalu PiMBP w Międzychodzie nie sposób nie wspomnieć o stronie plastycznej poszczególnych pomieszczeń — również estetycznej, a co najważniejsze korespondującej z celowością urządzeń Biblioteki.

Miastu przybyła więc nowa placówka kulturalna — biblioteka, na którą mieszkańcy czekali od 1945 roku. I choć daleko jej jeszcze do wymogów współczesnych norm, które m. in. zakładają dla takiego miasta jak Międzychód lokal o powierzchni tysiąca me-



Czytelnia Oddziału dla dzieci i młodzieży Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzybuzdzie
Fot. Ryszard Kłomka



Wypożyczalnia dla dorosłych Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzychodzie
Fot. Ryszard Kroma

trów kwadratowych, to należy przywitać z zadowoleniem i aktualną sytuację lokalową.

Jak bardzo potrzebny był ten obiekt mieszkańcom miasta, niech świadczy fakt, że z chwilą jego otwarcia, każdego niemal dnia bibliotekarki notują nazwiska nowych czytelników, że szczególnie wśród uczącej się młodzieży, zaczyna wyrabiać się nawyk pracy w czytelni, korzystania ze służby informacyjnej, księgozbioru podręcznego.

Należy przypuszczać, że międzychodzka Biblioteka, dysponująca blisko 23 tys. woluminów i znajdująca się w czołówce działalności bibliotecznej w województwie, teraz, w nowym lokalu, jeszcze bardziej ugruntuje swoje osiągnięcia.

Seweryn Drozdowski

FILIA NR 2 MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ IM. A. ASNYKA W KALISZU

Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu otrzymała w Dniach Oświaty, Książki i Prasy 1971 r. nową piękną filię biblioteczną dla dorosłych.

Filia zlokalizowana została przy ul. Serbiniowskiej w kompleksowym Ośrodku Kulturalnym Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Otwarcie tej placówki właśnie w tym rejonie, na granicy nowych, dużych osiedli mieszkaniowych, „Kalińca” i „XXV-lecia PRG”, pozwoliło zlikwidować dotkliwą pustkę w sieci bibliotecznej na terenie Kalisza.

Do tej pory bowiem zwiększająca się w szybkim tempie liczba mieszkańców tej dzielnicy pozbawiona była praktycznie dostępu do „własnej” placówki bibliotecznej, a czytelnicy zmuszeni byli korzystać z odległych filii i tak już przeciążonych pracą. Biblioteka zajmuje dwa pomieszczenia (wypożyczalnia i czytelnia) o powierzchni 80 m². Zostały one pięknie i nowocześnie wyposażone w sprzęt, który gwarantuje maksymalną funkcjonalność, trwałość i decyduje o bardzo estetycznym wyglądzie pomieszczeń. Nie zapomniano również o „prawie plastycznej wnętrza biblioteki.

Zaprojektował je i wykonał znany kaliszki artysta plastyk, Andrzej Niekrasz. Są to m. in. duże drzeworyty (zakrywające ściany nad regałami aż do sufitu) nawiązujące w swojej treści do historii książki oraz przedstawiające sylwetki twórców polskiej literatury doby Odrodzenia.

Kompozycja plastyczna wraz z wyposażeniem i innymi detalami wystroju wnętrza (chodniki, zastawy, oświetlenie, zieloność) stwarza w pomieszczeniu atmosferę spokoju i przytulności. Liczni korzystający z filii czytelnicy ogromnie cenią sobie możliwość przebywania w tej pożytecznej i ładnej placówce. Do ich dyspozycji jest ponad 3 tys. woluminów, w tym bogaty zbiór literatury popularyzatorskiej i społeczno-politycznej. W czytelni obok cennego księgozbioru podręcznego znajduje się ponad 30 tytułów dzienników i czasopism.

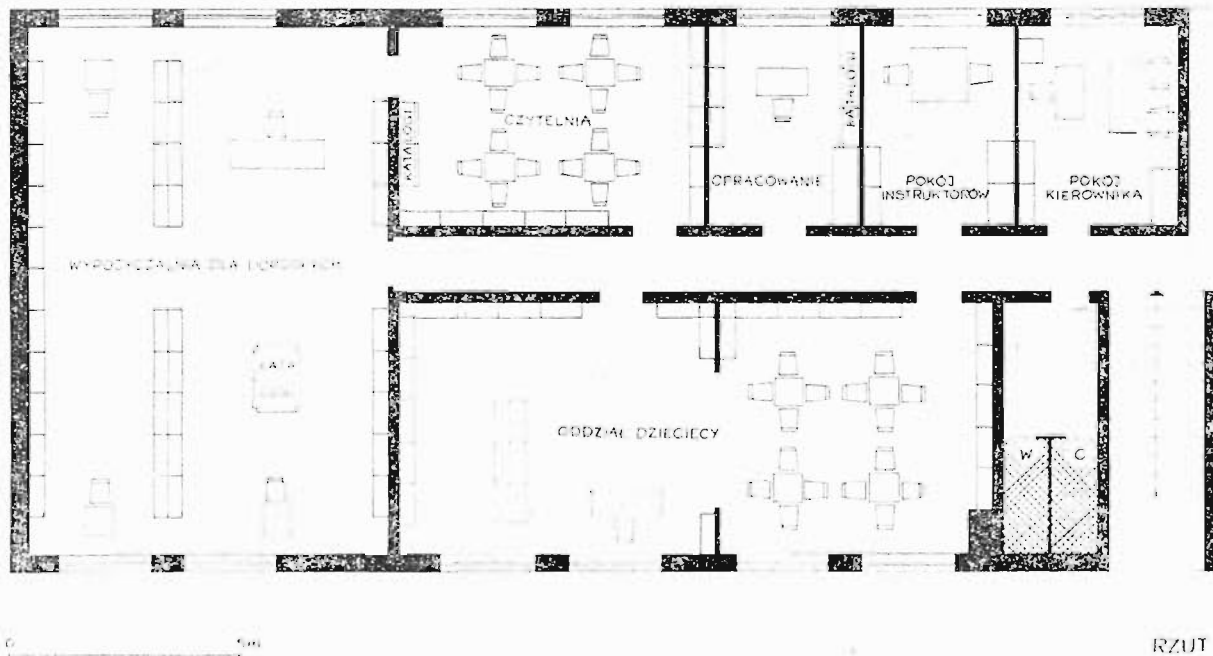
Przegląd filii należy słow kilka poświęcić gospodarzom całego obiektu, w którym biblioteka znalazła swój chroniony i tj. Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Doceniając wpływ czytelnictwa książek w kształtowaniu postaw społecznych, w podnoszeniu wiedzy i kultury społeczeństwa, przekazała ona na potrzeby biblioteki tak obszernie pomieszczenia bez żadnych roszczeń finansowych. Decyzja ta spotkała się z dużym uznaniem władz partyjnych i państwowych miasta Kalisza, jak również mieszkańców nowych osiedli mieszkaniowych.

Szczere słowa podziękowania skierowane należy pod adresem Prezesa Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ob. Adama Walezka, któremu sprawy związane z właściwym zabezpieczeniem członkom spółdzielni warunków korzystania ze zdobytych kultury są tak samo bliskie jak budowa mieszkań.

My bibliotekarze możemy życzyć sobie, aby wszystkie Spółdzielnie Mieszkaniowe podejmowały podobne decyzje w imię wspólnego dobra, w imię upowszechniania zdobytych kultury.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że fundusze na wyposażenie i zakup książek dla filii w wysokości 100 tys. zł zabezpieczyło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu.

Andrzej Baumgart



Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Międzychodzie — układ funkcjonalny. (Magazyn książek znajduje się na tej samej kondygnacji w prawym skrzydle budynku)

Rys. Elżbieta Banmąrt



Fila nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu zlokalizowana w budynku Miejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Fot. Andrzej Galkin

FILIA GROMADZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W KOŁACZKOWIE

Kołaczkowo, mała wieś w pow. Września, w dniu 9 września 1971 r. przeżyła swój wielki dzień. Tego dnia w obecności gości reprezentujących władze centralne, wojewódzkie i powiatowe nastąpiło tu oddanie do użytku Domu Pracy Twórczej dla poznaińskiego oddziału ZLP.

W historycznym dworku stanowiącym niegdyś własność Władysława Reymonta oprócz Domu Pracy Twórczej, zlokalizowano również filię biblioteczną. Brak takiej placówki w Kołaczkowie, wsi o dużych tradycjach kulturalnych dawał się poważnie odczuwać. Istniejący do tej pory punkt biblieczny nie był w stanie podłoić zadaniom wynikającym z potrzeb środowiska. Obecnie biblioteka spełnia dwie odpowiedzialne funkcje — obok zadań wynikających z działalności na rzecz środowiska jest również miejscem pracy dla przebywających w Domu Pracy Twórczej literatów, którzy mają tu do dyspozycji bogaty i cenny księgozbiór z dziedziny krytyki, teorii i historii literatury.

Etalowa filia biblieczna prezentuje się okazale. Zajmuje dwa pomieszczenia na parterze o łącznej powierzchni 50 m² (czytelnia i wygożeczalnia). Pomieszczenia wyposażone zostały z dużym gustem w sprzęt bardzo estetyczny, przygotowany według indywidualnego zamówienia, stwarzając klimat spokoju i atmosfery pracy.

Aktualnie biblioteka dysponuje księgozbiorem w ilości 2 200 woluminów — w tym bogaty zbiór książek pisarzy środowiska poznaińskiego. Do dyspozycji czytelników jest poza tym ponad 20 tytułów czasopism i cenny księgozbiór podręczny.

Spółeczeństwo z entuzjazmem przyjęło fakt utworzenia biblioteki w Kołaczkowie. Życząc młodej placówce i jej kierowniczce, Annie Styrylskiej, wielu sukcesów w upowszechnianiu książki i czasopisma.

Andrzej Baumgart

PODSUMOWANIA KONKURSOW
VIII ETAPU KONKURSU p. h. „ZŁOTY KŁOS DLA TWÓRCY —
SREBRNE DLA CZYTELNIKÓW” I VI ETAPU KONKURSU
p. h. „BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

W roku kulturalno-oświatowym 1970/1971 biblioteki naszego województwa uczestniczyły w dwóch centralnych konkursach czytelnicznych: „Złotym Kłosie dla Twórcy — Srebrnych dla Czytelników” oraz „Blżej Książki Współczesnej”.

W VIII etapie konkursu „Złoty Kłos” uczestniczyło 476 bibliotek i 880 punktów bibliotecznych. Placówki te wysłały do Redakcji „Dziennika Ludowego” ogółem 41 046 kuponów. Najwięcej uczestników zarejestrowały biblioteki powiatów: Koło — 5 212, Konin — 4 426, Turek i Ostrów Wlkp. po 3 080, Nowy Tomysł — 2 639, Wągrowiec — 2 528 oraz Pleszew, Śrem, Chodzież, Gniezno, Kościan.

W tradycyjnie już towarzyszącej konkursowi akcji imprez kulturalno-oświatowych biblioteki zorganizowały:

- 112 „Niedziel na wsi”, a do grona najaktywniejszych w tym zakresie należy zaliczyć powiaty: Konin, Nowy Tomysł, Kalisz, Ostrów Wlkp., Chodzież, Pleszew, Śrem i Krotoszyn;
- 132 spotkania autorskie;
- 172 prelekcje;
- 213 przeglądów literatury.

Liczba uczestników w omawianym konkursie jak i działalność kulturalno-oświatowa, zdecydowały o zajęciu przez nasze województwo II miejsca w VIII etapie konkursu „złotokłosowego”.

Do konkursu „Blżej Książki Współczesnej” — zgodnie z jego założeniami — przystąpiły biblioteki miejskie. W VI etapie konkursu udział wzięły: 34 biblioteki z 6 powiatów oraz 3 z miast wydzielonych (na ogólną liczbę 76 placówek miejskich).

Czytelnicy wyszczególnionych 37 placówek wysłali do Redakcji „Głosu Pracy” ogółem 6 467 kuponów.

W ramach konkursu „Blżej Książki Współczesnej” zorganizowano w bibliotekach 29 spotkań autorskich, 17 prelekcji i 39 dyskusji literackich.

Najaktywniejszą okazała się Miejska Biblioteka Publiczna w Kaliszu — zwerbowała ona 3 380 uczestników. Na drugim miejscu znalazły się biblioteki powiatu konińskiego.

Za osiągnięcia w obydwu konkursach wielu bibliotekarzy wyróżniono nagrodami centralnymi i wojewódzkimi. Ogółem bibliotekarzom i działaczom naszego województwa przyznano 62 nagrody centralne. Listę nagrodzonych w konkursie „Złoty Kłos” ogłosił „Dziennik Ludowy” w nr. 132 z dnia 5—6 czerwca 1971 r., a w konkursie „Blżej Książki Współczesnej” „Głos Pracy” w nr. 365 397 z dnia 24—26 grudnia 1971 roku.

Nagrody wojewódzkie otrzymali:

w kategorii bibliotek powiatowych:

- zespół PiMBP z Kola
- zespół PiMBP z Konina
- zespół PBP z Ostrowa Wlkp.
- zespół PiMBP z Turka
- zespół PiMBP z Pleszewa
- zespół PiMBP ze Srenu
- zespół PiMBP z Wągrowca
- zespół PiMBP z Nowego Tomysla
- z MBP w Kaliszu — Stefania Kailo
- z PiMBP w Koninie — Maria Zabierek;

w kategorii bibliotek gromadzkich:

- GBP Kunowo, pow. Gostyń — Weronika Babeczyszyn
- GBP Iwanowice, pow. Kalisz — Halina Figiel
- MBP Kłodawa, pow. Koło — Bożena Kurowska
- GBP Kawnice, pow. Konin — Zdzisława Woźniak
- MBP Rydzyna, pow. Leszno — Julianna Schmidt
- GBP Łagwy, pow. Nowy Tomysl — Janina Włodarczak
- MiGBP Opalenica, pow. Nowy Tomysl — Genowefa Duda
- GBP Radłów, pow. Ostrow Wlkp. — Felicja Pawlak

- GBP Czermin, pow. Pleszew — Irena Raczkowiak
- GBP Brodnica, pow. Śrem — Bożena Paszkiewicz
- GBP Tarnowa, pow. Turek — Anna Jackowiak
- GBP Damasławek, pow. Wągrowiec — Halina Konieczna
- GBP Skoki, pow. Wągrowiec — Jadwiga Ranke.

Poza nagrodami dla bibliotekarzy bibliotek stopnia powiatowego i gromadzkiego Wojewódzka Komisja Konkursowa przyznała kwotę 51 300 zł dla wyróżniających się w pracy nad rozwojem czytelnictwa kierowników punktów bibliotecznych. Kwotę tę rozdzielono w sposób następujący:

Konin	— 3 200	Leszno	— 1 600
Kalisz	— 3 000	Śrem	— 1 500
Koło	— 2 800	Poznań	— 1 500
Wągrowiec	— 2 500	Środa	— 1 400
Nowy Tomysł	— 2 400	Gniezno	— 1 300
Ślupca	— 2 000	Chodzież	— 1 300
Szamotuły	— 2 000	Wolsztyn	— 1 300
Ostrów Wlkp.	— 1 800	Września	— 1 300
Kościan	— 1 900	Ostrzeszów	— 1 300
Gostyń	— 1 800	Trzcianka	— 1 300
Krotoszyn	— 2 000	Międzybódz	— 1 300
Jarocin	— 1 600	Czarnków	— 1 000
Pleszew	— 1 600	Kępno	— 1 000
Oborniki	— 1 600	Rawicz	— 1 000

Stefania Żok

KONKURSU p. h. „JAK POPULARYZUJĘ KSIĄŻKĘ RADZIECKĄ?”

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy współudziale Zarządów Głównych TPPR i ZZPKiS ogłosił pod koniec 1970 r. konkurs p. h.: „Jak popularyzuję książkę radziecką?”. Konkurs, nad którym protektorat objęło Ministerstwo Kultury i Sztuki, przeznaczony był dla bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek. Do konkursu włączyło się 15 województw. Na terenie

naszego Okręgu wzięło w nim udział 493 bibliotekarzy z 354 placówek, w tym:

- 22 biblioteki stopnia powiatowego.
- 9 filii miejskich.
- 47 MBP i OBP.
- 260 GBP i ich filii.
- 14 oddziałów dla dzieci i młodzieży.
- 2 biblioteki szkolne.

W realizacji konkursu zastosowano i przeprowadzono wiele najróżniejszych form pracy z czytelnikiem, jak: przeglądy literatury, dyskusje (nad wybranymi pozycjami literatury radzieckiej, filmami), spotkania z tłumaczami i redaktorami, konkursy i quizy oraz wieczory literackie. Drogą rozmów indywidualnych osiągnięto wiele ciekawych wypowiedzi o literaturze radzieckiej, opracowanych na piśmie. Ogółem na terenie Okręgu zebrano ich 2 864. Celem zbliżenia książki radzieckiej do czytelnika w wielu bibliotekach wyeksponowano literaturę radziecką na oddzielne półki. Wszystkie placówki uczestniczące w konkursie urządzały systematycznie wystawki. W niektórych zastosowano stały „kącik książki radzieckiej”. Poza tym urządzono 33 większe wystawy.

Na uwagę zasługują wieczory literackie organizowane z udziałem aktywu bibliotecznego i sympatyków literatury radzieckiej. Wykorzystywano w nich fragmenty prozy i poezji radzieckiej oraz nagrania magnetofonowe. Formy te łączono niekiedy z konkursami lokalnymi i przeglądami książek. Szereg wieczorów poświęcono wyłącznie poezji radzieckiej (w powiatach — Czarnków, Leszno, Rawicz, Poznań, Turek, Środa i Trzcianka). Kilka z nich zorganizowano dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina i Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a także Dnia Zwycięstwa, podkreślając w ten sposób przyjaźń i braterstwo obu narodów.

W pracy z dziećmi i młodzieżą zwrócono szczególną uwagę na umiejętność korzystania ze zbiorów bibliotecznych. Przeprowadzono 43 tematyczne lekcje biblioteczne dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Z młodzieżą szkolną opracowywano też formy wizualne, jak albumy, katalożki zagadnieniowe, kartoteki,

składanki itp., co przyczyniło się do stworzenia dodatkowych pomocy metodycznych i wzbogacenia działalności informacyjnej bibliotek.

W bibliotekach powiatu Nowy Tomysł zorganizowano 14 recitali poezji radzieckiej w wykonaniu aktorów scen poznańskich – głównie dla młodzieży szkolnej. Dla dzieci młodszych, poza wypróbowaną formą „wieczorów baśni” ilustrowanych przezroczami lub rysunkami dziecięcymi, organizowano małe formy teatralne – inscenizacje i przedstawienia kukielkowe. Na wyróżnienie w tym względzie zasługuje oddział dla dzieci PiMBP w Pleszewie, którego kierowniczka, J. Styś, zaadaptowała dla potrzeb teatryku kukielkowego 2 baśnie radzieckie i dała szereg przedstawień w środowisku.

Poza tym na uwagę zasługują prace konkursowe oddziałów dla dzieci w Gnieźnie i Ostrowie Wlkp. Długo służyć będą młodym czytelnikom w Ostrowie dwa piękne albumy („Piękno Kraju Rad” i „Radzieccy zdobywcy Kosmosu”), długo w pamięci ich pozostanie montaż słowno-muzyczny, utrwalony na taśmie magnetofonowej oraz „Podróż po Związku Radzieckim” pomyślana jako zabawa, w której dzieci miały możliwość wykazać się wiadomościami o ZSRR.

W Gnieźnie konkurs p. h. „Bohaterowie książek radzieckich” pozwolił na ujawnienie talentów młodych sympatyków literatury radzieckiej. Do wykonania postaci wybranych książek posłużono się ciekawą techniką malarsko-zdobniczą przy wykorzystaniu różnych materiałów. Systematycznie pracujący 18-osobowy zespół wykonał szereg ciekawych eksponatów, a wystawa tych prac cieszyła się dużym powodzeniem wśród czytelników i była zachętą do sięgania po książkę radziecką.

Konkurs „Jak popularyzuję książkę radziecką?” przyczynił się w dużej mierze do zbliżenia książki radzieckiej do czytelnika i intensyfikacji wypożyczeń tej literatury oraz przysporzenia bibliotekom szeregu pomocy metodycznych, które będą im mogły służyć w pracy z czytelnikiem i w przyszłości.

Podsumowanie konkursu nastąpiło w Dniach Oświaty Książki i Prasy w 1971 r. Wojewódzka Komisja Konkursowa, w skład któ-

roj weszli przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego TPPP, Zarządów Okręgów SBP i ZZ PKiS oraz Wydziału Kultury PWRN oceniła nadesłane prace i sprawozdania, i zgodnie z regulaminem konkursu wystąpiła z wnioskami o nagrody do Zarządu Głównego SBP. Główny Sąd Konkursowy przyznał uczestnikom konkursu z naszego Okręgu następujące nagrody:

- wycieczkę do ZSRR — kol. Bożenie Kurowskiej, kierownicze MBP w Kłodawie, pow. Koło;
- skierowanie na wczasy — kol. Jadwidze Styś, kierownicze oddziału dla dzieci PiMBP w Pleszewie;
- nagrodę indywidualną pieniężną (500 zł) kol. Marcie Koniecznej, kierownicze GBP w Święciechowie, pow. Leszno;
- nagrodę zespołową pieniężną (1500 zł) zespołowi pracowników MBP w Lesznie.

Poza pracami i osiągnięciami nagrodzonymi Wojewódzka Komisja Konkursowa wysoko oceniła dorobek wielu innych placówek uczestniczących w konkursie, m. in. MBP Rydzyna, pow. Leszno i GBP Zaniemyśl, pow. Środa oraz w/w oddziałów dla dzieci.

Wszystkim uczestnikom konkursu należą się serdeczne podziękowania za włożony trud i serce w realizację zadań konkursowych.

Wiktoria Dudziak

KONKURSU NA KRONIKĘ BIBLIOTECZNĄ

Jednym z ważnych zadań w pracy bibliotekarskiej jest gromadzenie dokumentów życia społecznego (zob. artykuł F. Łozowskiego w „Informatorze Bibliotekarza Wielkopolskiego” nr 2/1970, s. 23–28). Wśród wielu tego rodzaju materiałów (ulotek, broszur, nalepek, afiszy, programów i innych druków) znajdujemy także kroniki jako rejestry faktów z życia, rozwoju i działalności wszelkiego typu placówek i instytucji.

Doceniając znaczenie kroniki jako dokumentu życia społecznego, ZO Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Województwa Poznańskiego przy współudziale WKZZ, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Wydziału Kultury Prezydium WRN, Wielko-

polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki oraz Zarządu Okręgu ZNP, zorganizował konkurs na najlepiej prowadzoną kronikę biblioteczną. W konkursie mogły uczestniczyć kroniki bibliotek wszystkich sieci z terenu województwa i miasta Poznania. W rezultacie wpłynęło 59 prac, w tym: 3 kroniki bibliotek pedagogicznych stopnia powiatowego, 7 kronik bibliotek szkolnych, 3 kroniki bibliotek związkowych, 45 kronik bibliotek publicznych oraz 1 kronika koła SBP.

Po szczegółowej ocenie prac, jury pod przewodnictwem mgr. Leona Pawlaka, przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

I nagrodę w wysokości 1000 zł

kronice GBP w Czerwonaku, pow. Poznań, prowadzonej przez Zofię Poznańską;

2 II nagrody po 750 zł

kronice PiMBP w Rawiczu, redagowanej przez Klementynę Zięciakową;

kronice Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej w Lesznie, prowadzonej najdłużej przez Zofię Cieślczak;

3 III nagrody po 500 zł

kronice MBP w Lesznie pod redakcją Danuty Stępczak;

kronice PiMBP w Krotoszynie, opracowanej przez Zbigniewa Dąbrowskiego;

kronice Biblioteki Zw. Zaw. Metalowców „H. Cegielski”, prowadzonej przez Marię Poleyn.

Dziesięć wyróżnień po 300 zł przyznano następującym pracom:

— kronice Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej w Kościanie, prowadzonej przez Ludwika Bobę,

— kronice Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej w Kaliszu, prowadzonej przez Izabelę Wankę,

— kronice biblioteki Szkoły Podstawowej w Lubowie, opracowanej przez Lucję Walczak,

— kronice Koła Przyjaciół Książki przy Szkole Podstawowej nr 3 w Szamotułach, redagowanej przez Aleksandrę Pruszkowską,

— kronice Biblioteki Szkoły Podstawowej nr 4 w Kościanie, prowadzonej przez Krystynę Bajon.

- kronice Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wolsztynie, redagowanej przez Kazimierza Gabryeleczyka,
- kronice Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jutrosinie, prowadzonej przez Stanisławę Guzikowską,
- kronice Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stęszewie, prowadzonej przez Wandę Torzecką,
- kronice Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Chojnic, prowadzonej przez Aleksandrę Świerkowską,
- kronice Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Parkowie, opracowanej przez Bogumiłę Szatkowską.

Ponadto Sekcja Bibliotekarska ZO ZNP nagrodziła 6 kronik wartościowymi książkami. Są to następujące prace:

- kronika biblioteki Liceum Ogólnokształcącego nr 3 im. M. Kasprzaka w Poznaniu,
- kronika Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Osieku Wielkim,
- kronika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kłodawie,
- kronika oddziału dla dzieci i młodzieży Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Środzie,
- kronika biblioteki Szkoły Podstawowej nr 3 w Gnieźnie,
- kronika Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Krotoszynie.

Autorzy nagrodzonych i wyróżnionych prac otrzymali pamiątkowe dyplomy a wszyscy pozostali uczestnicy pisemne podziękowania za udział w konkursie. Uroczyste wręczenie nagród laureatom odbyło się 8 maja 1971 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Poznaniu. Konkurs zakończyła wystawa nagrodzonych i wyróżnionych kronik, którą zwiedzili uczestnicy plenarnego zebrania ZO SBP Województwa Poznańskiego.

Informacja o wynikach konkursu wraz z listą nagród ukazała się w prasie lokalnej i ogólnopolskiej.

Prace nadesłane na konkurs reprezentowały pod względem treści trzy sposoby ujęcia materiału:

1. kronika jako monografia biblioteki, opracowana jednorazowo (z możliwością kontynuacji).

2. kronika prowadzona systematycznie, od początku istnienia placówki w dwojaki sposób:
 - jako informacja o charakterze sprawozdawczym w obrębie roku kalendarzowego,
 - opisy poszczególnych imprez i wydarzeń (przy zastosowaniu także formalnego podziału na lata),
3. kronika jako księga pamiątkowa.

Nie trzeba dowodzić, że tylko drugi sposób zapewnienia kronice spełnienie jej celów i zadań. Sposób pierwszy jest półśrodkiem, gdyż jak wiadomo, po pewnym czasie właściwy obraz zdarzeń zacierza się, a dystans wobec wydarzeń wcale nie jest gwarancją ich właściwego ujęcia. Na krytykę zasługuje też trzeci sposób zapisu. Księga pamiątkowa z wpisami osób odwiedzających nie stanowi przecież kroniki, a zamieszczenie na początku kilka uwag o historii biblioteki nie ratuje sytuacji. Aby ustrzec się na przyszłość przed tego rodzaju błędami należy zapoznać się z artykułem P. Wasilewskiego pt. „Jak założyć i prowadzić kronikę biblioteczną” („Informator Bibliotekarza Wielkopolskiego” nr 2/1970, s. 18—22).

Pomimo pewnych niedostatków niektórych kronik, konkurs należy zaliczyć jako udany. Prace nagrodzone i wyróżnione spełniały bowiem wszelkie warunki pozytywnej oceny. Materiał dobrany był niezwykle starannie, teksty ciekawe, z dużą ilością szczegółów — te prace czytało się z prawdziwym zainteresowaniem, jak pasjonujące książki. Dobór materiałów dokumentalnych (zdjęć, wycinków prasowych) oraz oprawa plastyczna prezentowały wiele ciekawych rozwiązań. Zatrzymam się przy tym ostatnim elemencie.

Na szczególną uwagę pod względem plastycznym zasługują karty tytułowe, które niemal bez wyjątku wykonane były bardzo starannie. Najczęściej stosowanym elementem był ozdobny napis choć nie brakowało fotografii lub rysunków budynku bibliotecznego, herbu miasta czy innego, charakterystycznego dla środowiska szczegółu. Ozdoby wykonano przy pomocy kolorowych kredek, tuszu, farb wodnych lub innych popularnych technik. Często autor kroniki utrzymywał całą oprawę plastyczną w jednakowym stylu co sprawiało mile i estetyczne wrażenie. Jedną z rzadziej

stosowanych, a przecież bardzo wdzięcznych i nietrudnych technik, były wycinanki i wydzieranki z kolorowego papieru. Połączenie tej techniki z akwarelą było bardzo pomysłowym rozwiązaniem.

I jeszcze jedna praktyczna uwaga. Niektóre z nadesłanych prac, w wybranym miejscu, zawierały nazwisko kronikarza, co podnosi wartość kroniki jako dokumentu i jest tak samo potrzebne, jak inne dane informacyjne.

Zgodnie z regulaminem konkursu jury mogło nagrodzić jedynie 16 prac, choć w grupie pozostałych 43 wiele zasługiwało na uznanie. Były to bowiem rzetelnie opracowane materiały, dające obraz pracy biblioteki oraz wiele interesujących szczegółów o środowisku i regionie. Jeśli nagroda lub udział w konkursie był bodźcem dla kronikarzy, był sprawdzianem ich pracy i zachętą do dalszego działania, to można powiedzieć, że konkurs spełnił swoje zadanie.

Beata Nowak

KONKURSU NA EKSLIBRIS BIBLIOTEK PUBLICZNYCH WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

Rok kulturalno-oświatowy 1970/71 przebiegał w naszym województwie m. in. pod hasłem „Roku Plastyki”. Z tej to okazji Wydział Kultury Prezydium WRN, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Okręg Województwa Poznańskiego oraz Związek Polskich Artystów Plastyków ogłosiły konkurs na ekslibris dla bibliotek publicznych województwa poznańskiego.

Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem. Pod adres jury, któremu przewodniczyła art. plastyk Krystyna Wróblewska z Krakowa, nadesłano 52 prace. Pierwszą nagrodę przyznano Jerzemu Rybarczykowi z Poznania za ekslibris dla PiMBP w Środzie Wlkp. Drugą nagrodę zdobył Alfred Aszkielowicz z Chodzieży za ekslibris dla PiMBP w Chodzieży. Nagroda trzecia przypadła Władysławowi Kościelniakowi z Kalisza za ekslibris dla PBP w Kaliszu. Pozostałe dwie trzecie nagrody jury przyznało wymie-

nionemu już chodzieskiemu plastykowi A. Aszkiełowiczowi za ekslibrisy dla MBP w Ostrowie Wlkp. i PiMBP w Międzychodzie.

Z wybranych przez jury 27 prac zorganizowano wystawę w Pałacu Kultury (z okazji zjazdu bibliotekarzy) oraz w Klubie MPiK. Celem wystawy było zaprezentowanie bibliotekarzom najwartościowszych z nadesłanych na konkurs prac, wzorów adresowanych do realizacji.

Na zorganizowanej na zakończenie konkursu konferencji prasowej, jego sekretarz, Eugeniusz Maldziś, powiedział m. in.: „prace nadesłane na poznański konkurs na ekslibris bibliotek publicznych reprezentowały wysoki poziom artystyczny i raz jeszcze poświadczyły niecodzienny rozwój tej dziedziny twórczości plastycznej”.

Warto także nadmienić, że konkurs na ekslibris dla bibliotek województwa poznańskiego spotkał się z bardzo przychylną oceną w prasie lokalnej i krajowej.

Seweryn Drozdowski

NASI BIBLIOTEKARZE

STEFAN BOROWSKI — BYŁY KIEROWNIK POWIATOWEJ
I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W CHODZIEŻY



Stefanowi Borowskiemu nie oszczędzona
była żadna z mąk, obozowych tortur,
żadna z gehen epoki pieców

„...fala ludzi płynie bez końca... Z krematoriów ciągną potężne słupy dymów i łączą się w górze w olbrzymią, czarną rzekę, która niezmiernie powoli przewala się przez niebo nad Birkenau i niknie za lasami w stronę Trzebini. Transport sosnowicki już się pali” — napisał w latach czterdziestych Tadeusz Borowski.

Tych kilkanaście następnych zdań, które teraz powinny nastąpić wypowiedział również Borowski, tylko że Stefan. Przypadek łączy te nazwiska? Może! Przypadek też zapewne zdarzył, że Tadeusz i Stefan Borowscy więźniowie obozu Oświęcim — Brzezinka po zakończeniu jednego z apeli zostali wskazani przez Esesmana kołcem bykowca i recytując swoje obozowe numery — nazwiska, przyjęli rozkaz odmaszerowania do pracy w stajni. Esesman, który

wydawał ten rozkaz nie przypuszczał, że ratuje życie przyszłemu pisarzowi polskiemu, piewcy martyrologii obozowej — Tadeuszowi Borowskiemu, że ratuje życie przyszłemu propagatorowi polskiej książki, polskiemu bibliotekarzowi — Stefanowi Borowskiemu.

Jesień 1971 roku jest ciepła i słoneczna. Za oknami pokoju, z żółknących kasztanów wiatr strąca rude kuleczki. Siedzimy w niskich, głębokich fotelach i wertujemy skoroszyty, w których niewidzialny reżyser. Czas, cofa kadry filmu życia.

W jednym z takich skoroszytów znajduję kartę, na której Stefan Borowski, odręcznie poczynił szereg notatek ze swego życiorysu. Spisuję kilka pierwszych wierszy tego rękopisu.

„Urodziłem się 22 sierpnia 1904 roku w Sokoligórze, pow. Wąbrzeźno, jako syn chłopca Jakuba i Marii z Łęgowskich.

Lata zamykające się między rokiem 1910 a 1922, to lata nauki — szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła rolnicza, seminarium nauczycielskie”.

Przez siedemnaście lat — do sierpnia 1939 roku, Stefan Borowski, pracował w szkole — był nauczycielem.

W sierpniu 1939 roku zostaje zmobilizowany. 1 września wraz z kolegami 66 pułku piechoty jest już na pierwszej linii frontu. Dziewiętnaście dni, żołnierze z orzelkami na czapkach, bronili swojej Ojczyzny. Rozbrojeni przez oddziały Wehrmachtu na przedpolach stolicy, której spieszyli na odsiecz — wszyscy, jak jeden, powędrowali do niemieckiej niewoli.

„Ze spuszczoną głową, powoli
idzie żołnierz z niemieckiej niewoli” — napisał o nich poeta, Władysław Broniewski.

Dokładnie, w rok po złożeniu broni, Stefan Borowski zostaje ponownie aresztowany i z wiezienia wywieziony do Oświęcimia — Brzezinki. Otrzymuje jeden z niższych numerów — 13153.

„W obozie było to moje imię i nazwisko
(...)

Numer mój będzie was oskarżał” — pisał Władysław Winkler, kolega Stefana Borowskiego — współwięzień w wierszu pt. „Wolny byłem tylko duchem”.

Prawda to szczerza! Stefanowi Borowskiemu nie oszczędzona była żadna z mąk, obozowych tortur, żadna z gehen epoki pieców. Poznał pryce baraków Oświęcimia i place apelowe Buchenwaldu, piekło Dachau i ciężar glazów kamieniołomów „Laura” koło Saalfeld.

Więzień obozu koncentracyjnego nr 13153. 29 kwietnia 1945 roku powrócił do swego imienia i nazwiska.

Znowu ze sterty papierów wyluskuję plik wąskich karteczek. Na jednej z nich czytam:

„Wróciwszy do kraju podejmuję pracę w szkole. Jako nauczyciel pracuję do roku 1954. Przez następne cztery lata, do roku 1958, pracuję nad upowszechnianiem książki wśród społeczeństwa”.

Stąd do biblioteki już tylko małeńki kroczek. 1 listopada 1958 roku Stefan Borowski otrzymuje nominację na kierownika Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chodzieży.

Pracą, serdecznym stosunkiem do ludzi zyskał sobie rzadko spotykaną popularność. Nie było takiej akcji kulturalnej w Chodzieskim, w której by nie uczestniczył Borowski. I nie ma także miejsca na tej ziemi, gdzieby Borowski nie zostawił cząstki swego JA.

W ciągu 12 lat pracy w bibliotece Stefan Borowski zmodernizował wszystkie biblioteki małomiejskie i gromadzkie powiatu chodzieskiego. A jest ich czternaście. Choćażby tylko ten fakt niech udokumentuje moje poprzednie zdania o chodzieskim bibliotekarzu, którego działalność właściwie oceniono, przyznając Mu odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, Odznakę Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Honorową Odznakę „Srebrnego Kłosa”.

31 sierpnia 1970 roku, po przeszło 48 latach pracy zawodowej, Stefan Borowski przechodzi na emeryturę. Ten portret niech się więc stanie naszą — wielkopolskich bibliotekarzy — Honorową Odznaką adresowaną do Stefana Borowskiego — nauczyciela z wykształcenia, bibliotekarza z powołania.

Seweryn Drozdowski

K R O N I K A

I półrocze 1971 r.

I. Z życia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej

1. Od stycznia 1971 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna otrzymała dwa nowe etaty dla Magazynu Rezerw w Siedlcu. Zatrudniono tam pracowników fizycznych: rzemieślnika gospodarczego oraz sprzątaczkę.

Ponadto w maju br. nastąpiła zmiana na stanowisku instruktora w dziale Instrukcyjno-Metodycznym – mgr Beata Nowak przeszła do działu Informacyjno-Bibliograficznego na stanowisko bibliografa a na jej miejscu zatrudniono mgr Mirosławę Leiser.

Z dniem 1 maja 1971 r. odeszła z pracy w WBP mgr Elżbieta Madry - bibliograf.

2. Wizyty bibliotekarzy z innych województw i z zagranicy: 17–19 kwietnia dyrektor Biblioteki Narodowej im. Jose Martí w Hawanie (Kuba), Sidroc Ramos odwiedził WBP w Poznaniu, MBP w Gnieźnie, PiMBP w Środzie, GBP w Szlachcinie oraz punkt biblioteczny w Winnej Górze, pow. Środa;

22–24 czerwca na terenie województwa przebywała 9-osobowa grupa pracowników WiMBP z Olsztyna. Goście odwiedzili: WBP w Poznaniu, PiMBP w Szamotulach, PiMBP w Nowym Tomyszu, GBP w Lagwach, MiGBP w Opalenicy, MBP w Grodzisku, GBP w Boruji Kościelnej i MBP w Gnieźnie;

24–26 czerwca wizyta Głównego Bibliotekarza Państwowej Biblioteki Estońskiej w Tallinie Hausa Jurmana. Gość zwiedził WBP w Poznaniu, PiMBP i POKB w Jarocinie, PiMBP w Nowym Tomyszu, GBP w Bukowcu, MBP w Grodzisku.

3. Szkolenie bibliotekarzy:

a) Seminaria, konferencje problemowe i narady wojewódzkie:
24—25 lutego seminarium bibliotekarek bibliotek dziecięcych, poświęcone omówieniu wyników pracy w 1970 r. i zadań na rok 1971 ze szczególnym zwróceniem uwagi na problemy „Harcerskich spotkań z książką”, służby informacyjnej i samokształcenia;

26—27 marca seminarium kierowników bibliotek stopnia powiatowego w Kiekrzu, poświęcone omówieniu wyników działalności bibliotek w 1970 r. i wniosków do pracy w roku 1971. Wśród spraw szczegółowych omówiono doskonalenie zawodowe bibliotekarzy w powiecie, podstawy dydaktyki dorosłych, współpracę bibliotek z organizacjami i instytucjami w ramach zawartych „Porozumień” oraz nowości z literatury fachowej i przepisów bibliotecznych;

7 kwietnia — seminarium wyjazdowe bibliotekarzy bibliotek związków zawodowych woj. poznańskiego i m. Poznania do Leszna. W programie seminarium: prelekcja pt. „Komeński a działalność Braci Czeskich”, zwiedzenie miejscowego muzeum, zapoznanie z działalnością kulturalno-oświatową i czytelnictwem PKP oraz Fabryki Okuć Budowlanych w Lesznie i zwiedzenie tej ostatniej.

23 kwietnia — seminarium kierowników bibliotek stopnia powiatowego, poświęcone problemom organizacji szkolenia i instruktażu w zakresie reorganizacji katalogów rzeczowych;

4 maja — seminarium bibliotekarzy bibliotek związków zawodowych, na którym m. in. dokonano oceny działalności bibliotek związkowych w 1970 r. i omówiono nowy system ewidencji materiałów bibliotecznych;

28—30 czerwca seminarium wyjazdowe instruktorów bibliotek stopnia powiatowego do Koła i Turka.

W programie seminarium: wybrane problemy działalności instrukcyjno-metodycznej, zadania bibliotek w zakresie działalności oświatowej, weryfikacje punktów bibliotecznych, zapoznanie z organizacją gromadzenia, opracowania

Okręgu Poznańskiego należy 24 bibliotekarzy z pozostałych sieci bibliotecznych.

W pierwszym półroczu 1971 r. odbyło się jedno zebranie plenarne członków, pięć posiedzeń Prezydium oraz cztery posiedzenia ścisłego Prezydium. Zgodnie z planem Prezydium odbyło się jedno posiedzenie wyjazdowe w Chodzieży, na którym przeanalizowano działalność tamtejszego Oddziału.

W pierwszym półroczu 1971 r. podsumowano także konkursy „Na kronikę biblioteczną”, „Na ekslibris dla bibliotek publicznych województwa poznańskiego” oraz „Jak popularyzuję książkę radziecką?”. (Podsumowaniom tym poświęcamy w niniejszym numerze „Informatora Bibliotekarza Wielkopolskiego” oddzielne artykuły).

Z innych prac należy wymienić złożenie projektu „Wytycznych Kuratorium i Wydziału Kultury Prezydium WRN w sprawie współpracy bibliotek w środowisku, głównie publicznych ze szkołami”. Problemem tym zajmowano się również w ramach kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Oddziałach i Kołach SBP na terenie Okręgu. Omówiono konieczność tej współpracy w oparciu o Wytyczne Ministerstw Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Kultury i Sztuki.

Ponadto Stowarzyszenie włączyło się do różnych innych akcji czytelniczych i imprez organizowanych przez biblioteki z okazji obchodów i rocznic kulturalnych.